Nr. 300. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 19 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	840 „ — „	420 „ — „	210 „ — „	70 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. ... i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kopcy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** K. Rochach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, ... i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15 — od wiersza. — **Załącznik** do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za opłatą 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Zjazd demokratyczny w Warszawie

Kraków, 18 grudnia.

W niedzielę odbędzie się w Warszawie ogólno-państwowy zjazd demokratyczny. Różnorodne grupy polityczne, stojące na gruncie zasad demokratycznych, które dotąd działały odrębnie w warunkach życia rozbiorowego, podejmują obecnie próbę zjednoczenia się i utworzenia jednego wielkiego, ogólno-polskiego stronnictwa Demokracji polskiej. Nie są jeszcze znane podstawy programowe, na których zjednoczenie to dojdzie do skutku. W tej chwili istnieją w tym względzie jeszcze tylko projekty, które wymagają wszechstronnego przemyślenia i opracowania. Niemniej sam zjazd witamy z zadowoleniem, jako pożądany objaw obudzonej już w szerokich i różnorodnych sferach naszego społeczeństwa świadomości, że nasze życie publiczne nie będzie ani pełnem ani zdrowem, jeżeli w niem czynnik demokracji miejskiej i inteligencji politycznej nie będzie miał zastrzeżonego głosu dostatecznie wpływowego.

W całej Europie zachodniej, w której jedynie i wyłącznie upatrujemy godne naśladowania typy rozwoju historycznego, porządek tego rozwoju był taki, że po klasie szlacheckiej i feodalnej władza, już to w zupełności już to w znacznej części, przechodziła na mieszczaństwo w najszerszem tego słowa rozumieniu. Więc nietylko na mieszczaństwo t. zw. stanowe, złożone z rzemieślników, właścicieli domów i przedsiębiorców różnorodnych, lecz wogóle na warstwę organizującą i kierującą produkcją przemysłową i handlem, tudzież na inteligencję. Wszędzie i zawsze warstwa ta wchodziła w nowy okres życia pod sztandarem demokracji, mając na nim wypisane wzniosłe hasła równości, przedewszystkiem jednak wolności, sprawiedliwości i wzajemnej wyrozumiałości, więc tych wszystkich warunków, od których spełnienia zależy wogóle możliwość nietylko rozwoju szczęśliwego, lecz sama trwałość bytu nowoczesnych społeczeństw.

Niebezpieczeństwo, które z tego punktu widzenia grozi Polsce, polega na tem, że wskutek więcej mechanicznej, niż organicznej a niezmiernie gwałtownej demokratyzacji w łańcuchu faz rozwojowych może być opuszczone ogniwo niezmiernie ważne — mianowicie właśnie demokratyczne w określonem wyżej znaczeniu, że po szlachcie ustępującej obecnie z pola ostatecznie i nieodwołalnie, nie jako grupa żywych ludzi, ale jako klasa historyczna i rządząca, do steru przyjdzie nie mieszczaństwo, lecz wprost i bez wszelkiego przygotowania masa ludu zarówno wiejskiego jak miejskiego.

Takie skrócenie ewolucji form życia społeczno-politycznego przez eliminowanie z szeregu jej okresów fazy tak ważnej i w innych społeczeństwach w zdobycze obfitej, jak okres rządów mieszczańskiej demokracji, grozi najdotkliwszemi szkodami dla teraźniejszości zarówno, jak dla przyszłości narodu i państwa. Do steru bowiem dojść mogą w takim razie masy ludowe, jeszcze zanim w drodze stopniowego wdrażania się w samodzielne bytowanie polityczne zdobyły nieodzowną znajomość natury państwa i społeczeństwa, zanim wychodowały w sobie zmysł odpowiedzialności politycznej, zanim, jednem słowem, osiągnęły nieodzowny do skutecznego rządzenia państwem stopień kultury ogólnej i politycznej.

Wszystko to może się stać tylko wówczas, jeżeli na czele tych mas, jako ich przewodniczka i wychowawczyni, stanie dostatecznie silna, żywotna i zdolna do nieustannego rozwoju demokracja, tudzież jeżeli masy te uznają konieczność takiego przewodnictwa. Rzecz jasna, że nie idzie tu o żadne panowanie klasowe, nie idzie o rządy t. zw. »burżuazji«, ale jedynie i wyłącznie o przygotowanie najszerszych mas ludowych do wykonywania władzy na własny rachunek i pod własną odpowiedzialnością, więc o rozbudzenie w tych masach świadomości nietylko ich praw, lecz także obowiązków, tudzież o zrozumienie tych ścisłych relacyj, jakie między prawami a obowiązkami obywatelskiemi zachodzą i muszą zachodzić.

Wierna tej zasadzie i takiemu właśnie a nie innemu swemu powołaniu, demokracja wszelka zaczyna od tego, że zrywa ostatecznie i raz na zawsze z wszelkim przywilejem, zarówno urodzenia jak — wydziedziczenia. Albowiem, jakkolwiek zdaje się to brzmieć paradoksalnie, w ostatnich czasach spotykamy się coraz częściej z tem napozór dziwnem zjawiskiem, które nazwaliśmy wyżej — »przywilejem wydziedziczenia«, a które polega na tem, że brak jakichkolwiek kwalifikacyj staje się właśnie najlepszą kwalifikacją, że z braku praw dedukuje się — maximum praw. Demokracja jasno i szczerze zrywa z przywilejami, przekazanemi przez przeszłość, ale równie jasno i szczerze musi ona oprzeć się wszelkiej próbie tworzenia nowych przywilejów w przyszłości na zasadzie ich braku w przeszłości. Zanim nadejdzie epoka realizowania równości t. zw. »faktycznej«, musi być we wszystkich swoich konsekwencjach zrealizowana równość formalna. Polega ona zaś na tem, że suma nabywanych praw odpowiada ściśle sumie spełnianych obowiązków. Wszystkie obowiązki należycie spełnione dają wszystkie prawa. Najprzedniejszym zaś wśród tych obowiązków jest — obowiązek pracy.

Każda szczera demokracja jest światopoglądem pracy. Praca stanowi przedmiot jej głównego kultu. Praca jest tą alfą, od której zaczyna się wszelkie myślenie demokratyczne. Z zagadnieniem zorganizowania i pobudzenia pracy do maksymalnej jej wydatności, łączy się organicznie centralny problem współczesnego życia społecznego, problem prawa użytkowania owoców tej pracy. Otóż tu demokracja głosi śmiało i otwarcie, że owoce pracy należą do pracującego. Ale każda rozumna i nie doktrynerska demokracja pośpieszy tu równocześnie z zastrzeżeniem, że formuła ta nie może być upraszczana aż do trywialności, że w stosowaniu jej muszą być uwzględnione wszystkie formy pracy i wszystkie jej warunki. Stojąc na gruncie tego zasadniczego poglądu, demokracja ma wszystkie szanse, aby istniejącym kontrastom społecznym odebrać ich siłę niszczącą i rozkładającą, zachować zaś ich energję rozwojową i popędową w historji. Co więcej, demokracja na gruncie takich zasad stojąca, jest jedynem dającem się pomyśleć stronnictwem, które bez logicznych sprzeczności »a priori«, może jąć się reorganizowania społeczeństwa bez równoczesnej dezorganizacji podstawowych warunków jego materjalnego i moralnego bytowania.

Przechodząc od celów, najbardziej ogólnych, do szczegółowych i bezpośrednich, wystarczy wskazać tylko na zadanie utorowania drogi do laboratorjum życia państwowego takiemu wpływowi inteligencji zawodowej i wolnej politycznie, który jest dla normalnego rozwoju tego życia nieodzowny. Kto zadanie to może rozwiązać skuteczniej, szybciej i wszechstronniej, niż demokracja? Ona jedna może do naszych ciał prawodawczych wprowadzić odpowiedni zastęp inteligencyj, połączonych z charakterami. Ona bowiem jedna rozporządza większym zapasem tego materjału, niż wszystkie stronnictwa inne razem wzięte. Misją tego społecznego żywiołu w gospodarstwie społeczno-politycznem jest zresztą właśnie produkowanie takiej inteligencji.

Aby jednak demokracja mogła zadanie to podjąć i spełnić, musi wystąpić w całej harmonijnej pełni swego myślenia, swego poglądu na świat, na naturę i cele społeczeństwa nowoczesnego, musi jednem słowem, pociągnąć ku sobie, zagrzać i przekonać, że droga, którą wskazuje, jest drogą rzeczywiście najlepszą i najpewniejszą. To wszystko wymaga inicjatywy śmiałej i energii niesłabnącej.

Inicjatywę widzimy już w fakcie zwołania niedzielnego zjazdu. Energii zaś jak najwięcej i jak najbardziej niezłomnej na przyszłość życzymy z całego serca stającej do pracy państwowej i społecznej Demokracji polskiej. A nie jest ta praca nową, tak, jak nie nową jest także i Polska Demokracja. Żadne współczesne polskie stronnictwo nie szczyci się tak wielką i piękną tradycją. Nie wiele innych ma w swoich annałach zapisane karty tak piękne i ważne dla losów całego narodu, jak właśnie Demokracja Polska. Od półtora roku ideały jej rozświetlały drogi politycznej myśli polskiej zarówno w kraju, w stosunkach niewoli i ucisku obcego, jak na obczyźnie, między emigrantami, którzy zmuszeni byli opuścić kraj, aby mogli dla niego pracować i o wolność jego walczyć. Pod względem liczby, i dobroci swoich antenatów demokrata polski jest pełnej krwi — szlachcicem. Jego tarcza, poszczerbiona w bojach zaszczytnych, świeci pełnym blaskiem cnoty i wierności ideałom. Nie wiele potrzeba na niej nowych znaków wypisywać, aby teraz pośród obecnych stosunków, tak samo jak przed dziesiątkami lat była pięknym symbolem wolności, równości, sprawiedliwości i niestrudzonego dążenia do coraz wyższych i doskonalszych form życia.

Przeciw zamachom Niemców na wolne miasto Gdańsk

Gdańsk, 18 grudnia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad deklaracją handlową. Mowcy bloku niemieckiego **wyrażali żal z powodu oderwania Gdańska od Niemiec, oraz przemawiali przeciwko mandatowi wojskowemu polskiemu.** Z ramienia polskiego stronnictwa przemawiali: dr K u b a c z i poseł K u n n e r t.

Dr K u b a c z wyjaśnił stanowisko frakcji polskiej wobec rządu gdańskiego i zwrócił uwagę na ustęp deklaracji rządowej, w którym jest mowa **o szerzeniu ducha niemieckiego** wśród mieszkańców Gdańska, oświadczając, że **deklaracja ta jest wyzwaniem ludności polskiej.** Następnie poseł K u b a c z zajmował się obszernie konwencją polsko-gdańską i krytykował stanowisko delegacji gdańskiej, którą w Paryżu spotkały same niepowodzenia. Delegacja ta **nie spełniła w Paryżu swego zadania. — W sprawie ochrony mniejszości narodowych Polacy żądają tylko takich praw, jakie mają Niemcy w Polsce.** Odmówienie udziału w rządzie gdańskim Polakom stworzyło sytuację taką, że **ludność polska będzie zmuszona do utworzenia w Gdańsku instytucji, powołanej do zastępstwa polskich interesów, jako ciała oficjalnego.**

Następnie mówił poseł Kubacz o **upośledzeniu Polaków,** przytaczając przykłady. Oświadcza, że **powinny być utworzone szkoły polskie ludowe** we wszystkich dzielnicach miasta i na prowincji. Polsce przysługuje to prawo na podstawie konwencji **i wydrzeć go sobie nie da.**

Wreszcie, powracając do sprawy mandatu wojskowego Polski w Gdańsku, oświadcza mowca, że **Polska musi ufortyfikować Gdańsk od strony morza i Prus wschodnich, aby nie być zaskoczoną znienacka. Wybór senatu jest nieważny, albowiem oparty jest na konstytucji, która w ostatecznej formie w czasie wyborów nie była jeszcze uchwalona.** Partja polska popierała **zawsze** legalnie dążenia Gdańska, ale wobec **ciągłego szykanowania** jest wątpliwe, czy ludność polska będzie mogła i nadal tak się zachować.

Odpierając zarzuty niemieckie, czynione ludności polskiej Gdańska, stwierdza mowca, że **nacjonaliści niemieccy w Gdańsku są przedewszystkiem zdrajcami stanu, których miasto Gdańsk nic nie obchodzi, którzy pracują dla Prus wschodnich przeciwko Polsce,** od której Gdańsk jest gospodarczo zależny. Kwestja robotnicza w Gdańksu w znacznej mierze zależy od Polski, gdyż **warsztaty kolejowe i portowe 80 procent zamówień mają od Polski.** Jeżeliby Polska cofnęła swoje zamówienia, kilka tysięcy robotników gdańskich zostałoby wyrzuconych na bruk.

Mowę dra Kubacza nacjonaliści niemieccy **przerywali ciągle.**

Poseł K u n n e r t atakował prezydenta senatu gdańskiego, Sahma, który **nie jest człowiekiem, odpowiednim do kierowania sprawami zagranicznemi Gdańska. Sahm od początku swego pobytu w Gdańsku wypowiedział walkę Polsce.** Sahm w zupełności nie nadaje się do nawiązania stosunków przyjaznych z Polską, chociażby skutkiem tego, że **nie może on się pokazać w Warszawie, gdzie wszyscy pamiętają jego działalność w czasie wojny.**

Poseł B i n g, socjalista większości, oświadcza, że **skład senatu nie może wzbudzić ufności w Polsce, od której Gdańsk jest gospodarczo zależny. Senat nie ułatwi stosunków z Polską.**

Poseł R a u b e gwałtownie atakował skład senatu, oraz »Sicherheitwehrę«, w skład której **wchodzi 30 procent ludzi, nie będących obywatelami Gdańska.**

O WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJI PORTOWEJ.

Gdańsk, 18 grudnia. (PAT). Jak wiadomo, wybory gdańskich członków komisji portowej dokonać miał senat. Dzisiaj odbyło się w tej sprawie posiedzenie komisji do spraw zagranicznych. Prezes Koła polskiego, dr P a n e c k i, oświadczył, że **senat gdański uniemożliwia lojalną pracę reprezentantów Polski i Gdańska.** Jeden bowiem z senatorów zwrócił się do pewnego stronnictwa w Sejmie gdańskim, proponując mu jedno miejsce w komisji portowej, atoli pod warunkiem, że **desygnowany na to stanowisko przez to stronnictwo członek będzie wobec Polski wrogo usposobiony. Frakcja polska wyciągnie z postępowania owego senatora jak najdalej idące konsekwencje.**

Mowca żąda wyboru komisji **przez cały Sejm, oraz jawnego wypowiedzenia się rządu o postępowaniu owego senatora.**

Przedstawiciel rządu, dr Schümmer, oświadczył, że rząd gdański **nie akceptuje bynajmniej postępowania owego senatora** i prosił o podanie mu do wiadomości nazwiska.

Na tem incydent załatwiono, przekazując wybór członków komisji portowej plenum Sejmu. Wybór odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu.

SPRAWA MANDATU WOJSKOWEGO POLSKI.

Gdańsk, 18 grudnia. PAT). Prezydent senatu, Sahm, który bawi obecnie w Genewie, nadesłał do Gdańska następującą depeszę:

Liga narodów w odpowiedzi na notę gdańską z dnia 3 b. m. postanowiła wysłuchać opinii wysokiego komisarza i sprawozdania komisji wojskowej. (Mowa jest tu o nocie Gdańska w sprawie mandatu wojskowego Polski).

PO PRZYBYCIU DO GDAŃSKA P. ATTOLICO ZŁOŻYŁ WIZYTĘ KOMISARZOWI POLSKIEMU.

Gdańsk, 18 grudnia. (PAT). Wczoraj przybył tu nowy wysoki komisarz Gdańska z ramienia Ligi narodów, **Bernard Attolico.**

Na dworcu kolejowym oczekiwał go konsul włoski.

Po południu złożył p. Attolico wizytę jeneralnemu komisarzowi polskiemu, p. Biesiadeckiemu. Wieczorem odbyło się u p. Biesiadeckiego przyjęcie na cześć p. Attolico, w którem wziął też udział zastępca komisarza, pułk. **Strutt,** który dziś opuszcza Gdańsk.

»KSIĘGA ZIELONA«.

Gdańsk, 18 grudnia. Pojawiła się tu »księga zielona«, zawierająca dokumenty w sprawie konwencji polsko-gdańskiej.

Nowy gabinet na Węgrzech.

Budapeszt, 18 grudnia (PAT). Węgierskie Biuro koresp. donosi:

Dłuższe rokowania, prowadzone przez hr. **Telekyego, doprowadziły do zażegnania kryzysu gabinetowego.**

Wczoraj przed południem był hr. Teleky u naczelnika państwa i przedłożył mu listę nowego gabinetu, zawierającą następujące nazwiska: Prezyd. ministrów hr Teleky, równocześnie tymczasowo minister spraw zagranicznych i minister mniejszości narodowych, sprawy wewnętrzne Jan Ferdynand, finanse Hegedües, sprawy wojskowe Aleksander Jelitzka.

Naczelnik państwa zatwierdził tę listę. Tymczasowy nowy rząd złożył wczoraj przysięgę w ręce naczelnika państwa. Jak się węgierskie Biuro koresp. dowiaduje z kompetentnego źródła, nowy rząd już na dzisiejszem posiedzeniu wniesie przedełożenie indemnizacyjne.

Nowy gabinet przedstawi się wczoraj wieczorem. Również partji rządowej hr. Teleky przedłożył swój program, którego głównemi punktami są: **przeprowadzenie reformy rolnej, reformy szkolnictwa, przedłożenie indemnizacyjne, prawo wyborcze dla gmin i komitatów, jakitež rewizja konstytucji.**

Kwestja króla będzie przedmiotem obrad zgromadzenia narodowego.

Budapeszt, 18 grudnia (PAT). W sejmie prezydent ministrów, hr. Teleky przedłożył **program rządu, podnosząc doniosłość zadania gospodarczej odbudowy kraju.** Również dla polityki zagranicznej będzie wytyczną przywrócenie stosunków gospodarczych z sąsiadami. Toczą się rokowania gospodarcze z Austrją, są widoki pomyślnego ich zakończenia.

Budapeszt, 18 grudnia. (PAT). W nowym gabinecie obejmuje tekę rolnictwa równocześnie prowizoryczną tekę gospodarstwa **Szabo Nagjatadi,** tekę sprawiedliwości **Tomcsanyi,** ministerstwo kultury i równocześnie prowizorycznie ministerstwo aprowizacji Vas, ministerstwo dobroczynności publicznej **Benard.**

Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Jugosławją a Holandją.

Belgrad, 18 grudnia. (PAT). Południowo-słowieńskie biuro prasowe donosi: **Między Jugosławją a Holandją ustał od dnia 16 bm. wszelki ruch towarowy, również i pasażerowie nie są dopuszczani.** Pociąg »Orientexpress« kursuje nadal. **Poseł holenderski odjechał z Belgradu. Jugosłowiański poseł w Hadze został już przez swój rząd odwołany.**

W ten sposób zostały stosunki dyplomatyczne między Jugosławją a Holandją zerwane.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji

PASICZ — PREMJEREM.

Belgrad, 18 grudnia. (PAT). Regent przyjął dymisję gabinetu Vesnica i **powierzył Pasiczowi utworzenie nowego rzadu.** Pasicz odbył rokowania ze stronnictwami.

—o—

Sprawa górnośląska.

SPISEK NIEMIECKO-BOLSZEWICKI PRZECIW POLSCE.

Gdańsk, 18 grudnia (East Express). W Berlinie toczą się obecnie rokowania z tamtejszem przedstawicielstwem bolszewickiem. Rokowania te tyczą się **poparcia propagandy plebiscytowej niemieckiej na Górnym Śląsku przez bolszewików.** Środkiem do tego ma być:

Zerwanie rokowań pokojowych w Rydze, postawienie ze strony bolszewików ultimatum w sprawie wileńskiej i w sprawie Galicji wschodniej, ewentualnie także zorganizowanie ofensywy bolszewickiej przeciw Polsce podczas plebiscytu na Górnym Śląsku.

KOMUNIŚCI DZIAŁAJĄ.

Bytom, 18 grudnia. (PAT). **Komuniści nie ustają w swoich zabiegach o wywołanie strajku jeneralnego i niepokojów.** Dzisiaj rada robotnicza uchwaliła wysłać na ręce związku pracodawców następujące żądania:

1) Zaprowadzenie sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie; 2) jednorazową zapomogę drożyźnianą w wysokości tysiąca marek; 3) powszechne 50-procentowe podwyższenie zarobku; 4) przyznanie radom zawodowym prawa kontroli produkcji, oraz prawa wydalania i ustanawiania urzędników.

Polskie związki zawodowe wydały odezwę **z ostrzeżeniem przeciwko tym hasłom, mającym jedynie na celu wywołanie zamieszania.**

NOWA KONCEPCJA ROZWIĄZANIA SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Bytom, 18 grudnia. (PAT). Prasa niemiecka w formie pogłosek lansuje różne wiadomości, **że istnieje projekt podziału Górnego Śląska między Polskę a Niemcy bez plebiscytu i to tak, aby oba państwa otrzymały część obwodu przemysłowego i część rolniczego.** Ta sprawa ma być podobno wysunięta na nowej konferencji, którą rząd niemiecki zaproponował w nocie swojej. Jak słychać, forsuje ten projekt pewien dyplomata angielski, który dawniej przebywał w charakterze urzędnika na Górnym Śląsku, a obecnie urzęduje w Berlinie.

KS. ULITZKA MUSI ZAMILKNĄĆ.

Bytom, 18 grudnia. (PAT). Znany agitator niemiecki, ks. U l i t z k a, ogłosił w dzisiejszem porannem wydaniu »Ober-Schles. Volksstimme« oświadczenie, że nie będzie więcej przemawiał publicznie w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Jak słychać, oświadczenie to jest spowodowane **specjalnym zakazem, otrzymanym przez ks. Ulitzkę od kardynała Bertrama,** a zakaz ten jest wynikiem **protestów ludności polskiej** z powodu podburzających i krwawych wieców ks. Ulitzki.

Z za kulis dyplomacji plebiscytowej.

(Korespondencja „N. Reformy").

Paryż, 7 grudnia.

Zasadniczym punktem widzenia mocarstw koalicji co do Górnego Śląska nie jest kwestia wymierzenia nam formalnej sprawiedliwości. O ile Francja może mieć interes bezpośredni w pomniejszeniu terytorjum Niemiec, o tyle nawet ona obojętną nie zostanie na to, czy i w jakiej mierze osłabnie zdolność płatnicza Niemiec, obciążonych kolosalnym na jej rzecz długiem. Anglja i Włochy interesują się przedewszystkiem tem, żeby decyzja co do Górnego Śląska jak najmniej zakłóciła ekonomiczną odbudowę Europy, od której zależy przywrócenie w niej normalnych stosunków handlowych, przemysłowych i finansowych. No i w związku z tem chodzi im oczywiście o zabezpieczenie interesów bliższych, własnych.

Niemcy wybornie to zrozumieli. Raz po raz uparcie i celowo pouczają oni Anglików, że utrata Górnego Śląska będzie dla Rzeszy ruiną ekonomiczną i podkopaniem handlu, jaki z Wielką Brytanią i resztą świata prowadzą. Postarali się też o wciągnięcie kapitałów angielskich do przedsięwzięć przemysłowych na Śląsku. Niema męża stanu niemieckiego, ze sfer rządowych, czy ze stronnictw politycznych, — któryby co drugi dzień nie oświadczał Francji, że bez Górnego Śląska — nie będą Niemcy zdolne do wypłacenia jej żadnych odszkodowań. Włochom przyrzeka się różne korzyści ekonomiczne i dostawę węgla... — Wszystkim wreszcie powtarzają Niemcy niezmordowanie, że Polska gospodarczo Górny Śląsk zrujnuje, nikomu skorzystać z jego skarbów nie da, a obietnic nie dotrzyma.

Tylko pokonanie Niemiec na tle tej propagandy pozwoli nam uzyskać warunki normalne, konieczne dla zwycięstwa dobrej naszej sprawy na Górnym Śląsku. Tymczasem mało co do niedawna zrobiliśmy pod tym względem w Anglji, Francję stale zaniedbywali ekonomicznie — z powodu zapewne szczerej przyjaźni, jaką nam okazuje, a co do Włoch...

Pomówmy trochę o Włoszech, jako że się zdarzyło mi rozmawiać z pewną wybitną osobistością włoską. Istniał tam początkowo grunt dla nas przyjazny. Ale Włochy potrzebują dużo węgla. Węgiel angielski jest za kosztowny, więc na tem tle Włochy skłaniają się do wznowienia ściślejszego porozumienia ekonomicznego z krainą taniego węgla — Rzeszą niemiecką. Rzesza pośpieszyła z przyrzeczeniem nadsyłania im węgla — z Górnego Śląska. Z drugiej zaś strony pozwoliła na różne ulgi w dowozie towarów włoskich, specjalnie zaś owoców południowych.

A Polska? Informator mój z lekkim grymasem zakomunikował, że podobno Polacy obiecywali różne rzeczy, ale zbyt ogólnikowe, i zwykle bardzo sprzeczne — każdy co innego. Równocześnie zakazaliśmy importu owoców południowych, a nafty galicyjskiej nie daliśmy Włochom nawet powąchać. Tymczasem wobec trudności transportu, kursu waluty itp. owoce południowe nie mogłyby się dostać do Polski w większej ilości i napływ tego importu na nasze pieniądze byłby znikomy. Rezultat był wprost opłakany. Z niedomówień mojego informatora łatwo mi było podmalować sobie tło, — powiedzmy psychologiczne — stanowiska włoskiego co do postulatów polskich. Bo sentymenty — i to luźno-historyczne — dziś nie wystarczą nikomu.

Na tle uwag powyższych, których umyślnie nie akcentuję, zrozumiemy historję nowych decyzyj plebiscytowych, zapowiedzianych na zjeździe premjerów koalicji w Londynie.

Poniżej przytoczę kilka szczegółów, które udało mi się zebrać w kołach, zbliżonych do sfer miarodajnych. Koalicyjna komisja plebiscytowa zwróciła się o instrukcje do konferencji ambasadorów w związku z problemem udziału w **głosowaniu emigrantów** z Górnego Śląska, wskazując, że siły jej byłyby o wiele za szczupłe dla zachowania tam porządku publicznego. Zapytany przez konferencję marszałek Foch, kategorycznie oświadczył, że bez 60-tysięcznych wojsk koalicyjnych, składa z siebie wszelką co do Górnego Śląska odpowiedzialność. Jak mi mówiono, na energiczną interwencję Francji za skasowaniem wątpliwego zresztą prawa emigrantów do głosowania przedstawiciele Anglji i Włoch ukryli się poza murami traktatu wersalskiego, którego nie wolno naruszać. (Warto tu przypomnieć, z jaką starannością Anglicy wykonują »literalnie« traktat, gdy chodzi o odszkodowania francuskie lub o korzystne dla nich a samowolne znaczenie się słynnego paragr. 18 tego traktatu). Natomiast z wielką energią wystąpił w obronie naszej tezy ambasador amerykański W a l l a c e, krytykując, jako absurdalne, powoływanie do decyzji o losie kraju ludzi, któ-

rzy poza urodzeniem się tam przygodnem żadnego z nim związku nie mają. Niestety, jak wiemy, ambasador Ameryki bierze w obradach udział jedynie z głosem doradczym. Wogóle absenteizm Ameryki wyrządził nam nieobliczalne wprost szkody. Inaczej zapewne wyglądałyby sprawy: cieszyńska, olsztyńska czy gdańska i górno-śląska, w razie udziału czynnego Ameryki w konferencji ambasadorów.

Dość, że ambasadorowie swoim zwyczajem zdecydowali się na kompromis i odesłali decyzję do swych rządów, kładąc nacisk na wyżej przytoczoną opinję Focha. Naturalnie, jak było do przewidzenia, Włochy i Anglja uparły się przy świętości traktatu, ale podsunęły, jako wyjście propozycję kompromisową: głosowanie emigrantów z Górnego Śląska w której z miejscowości, okupowanych przez aljantów, np. w Kolonji. Propozycja ta została sformułowana w długiej nocie, datowanej z 1 grudnia i podpisanej przez Lloyd Georgea. Rada Najwyższa usiłuje w niej udowodnić, że nie byłoby to pogwałceniem traktatu wersalskiego, ale wobec pewnych odchyleń od jego litery wymaga zgody obu rządów interesowanych. Zastanawia w niej ton niezwykle uprzedzający, do którego nas nie przyzwyczajono w poprzednich enuncjacjach Rady Najwyższej. Jednym z punktów dotkliwych dla nas było zastrzeżenie, że nie wolno ogłaszać rezultatu głosowania mieszkańców na Górnym Śląsku aż do przeliczenia i zsumowania wszystkich głosów z głosami emigrantów.

Zatem przegraliśmy w pierwszej doniosłej kwestji — głosowania masy emigrantów, którą Niemcy rzucą na szalę. Jedną z głównych przyczyn tej przegranej było **zaniedbanie strony ekonomicznej rokowań**, o czem mówiłem wyżej. Tymbardziej, że fatalne precedensy plebiscytów w Szlezwiku i Olsztyńskiem utrudniały sprawę ogromnie. Ale pozostaje do załatwienia niezwykle ważna **kwestja procedury**. Propozycja Rady Najwyższej z 1 grudnia pominęła tę sprawę milczeniem.

Opinje w naszych kołach politycznych, co do tej noty były podzielone. Niebezpieczeństwa braku kontroli i możności sprawdzenia wyborczych fałszów niemieckich, utrudnienia przyjazdu emigrantów naszych, a ułatwienia przyjazdu emigrantów niemieckich, były oczywiste. Ale ze względów dyplomatycznych wskazanem było nie przyśpieszać zbytnio naszej odpowiedzi odmównej. Z góry bowiem było do przewidzenia i głosy prasy niemieckiej są bardzo pod tym względem pouczające, że Berlin propozycje odrzuci, gdyż liczy mniej na wpływ głosów emigranckich, niż na wywołanie rozruchów i uniemożliwienia plebiscytu. Ostre stawianie sprawy mogłoby tylko dostarczyć Anglji okazji do uszczuplenia kompromisu, jaki ofiarowała w tej sprawie.

Rząd niemiecki celowo zwleka z odpowiedzią, aby wyzyskać dyplomatycznie nasz pośpiech. Istotnie 5 grudnia doręczyliśmy rządom koalicji notę, oświadczającą, że z powodu niemożności kontroli należytej, rząd nasz przyjąć propozycji kolońskiej nie może. W zakończeniu suggeruje się: 1) przyznanie prawa głosu jedynie emigrantom, którzy opuścili kraj po pewnej dacie (do ustalenia przez komisję plebiscytową), 2) głosowanie każdego z nich w gminie przynależności, 3) odroczenie głosowania emigrantów o 10—15 dni po głosowaniu mieszkańców.

Wobec upadku projektu kolońskiego, który zależał od zgody rządów polskiego i niemieckiego, dalsze decyzje co do procedury plebiscytu należą do kompetencji Rady Najwyższej, która zapewne przesłała wskazówki odpowiednie konferencji ambasadorów. Tu więc będzie skierowany nasz wysiłek dyplomatyczny, gdyż konferencja rozstrzygnie co do instrukcyj, któremi będzie się kierowała komisja plebiscytowa. Pewne dzienniki błędnie podały, jakoby koalicja poczyniła nam dwie propozycje w sprawie plebiscytu. Nota z 1 grudnia, jak mówiłem, rozwija obszernie projekt koloński. Informacje co do odroczenia i daty głosowania emigrantów, i co do ewentualnego przyjazdu ich grupami — nie pochodzą ze źródła oficjalnego. Są to wiadomości dziennikarskie, częściowo zaczerpnięte z wywiadu z francuskim premjerem Leyguesem. Mogą tu nas czekać jeszcze różne niespodzianki. Przypuszczać wolno, że głosowanie emigrantów istotnie będzie odroczone. Czy na długo? Czy ograniczą ich liczbę do tych, którzy opuścili kraj po pewnej dacie i plebiscyt odbędzie się strefami? — Wszystko to są punkty dziś bardzo wątpliwe. W każdym razie szybka i kategoryczna odmowa naszego rządu odnośnie do projektu kolońskiego, nie ułatwi z pewnością naszej pracy dyplomatycznej dokoła tych problemów.

W tych dniach przybył dla rokowań w sprawach ekonomicznych z koalicją w imieniu rządu polskiego prof. Benis.

Wciąż i wciąż wypada mi powtarzać, że nie wolno w akcji dyplomatycznej i politycznej ulegać gwałtownym odruchom i impulsom. Sprawa procedury plebiscytu może zaważyć na jego losach. Nie dostarczajmy Niemcom pretekstu, na który łapczywie czyhają.

Dr E. W......cki.

Konferencja w Brukseli.

JAK BYŁO DO PRZEWIDZENIA, NIEMCY OGŁASZAJĄ NIEWYPŁACALNOŚĆ.

Berlin, 18 grudnia (Wied. Biuro kor.) »Berliner Tageblatt« donosi z Brukseli:

Na wczorajszem posiedzeniu konferencji brukselskiej niemiecki sekretarz stanu Schroeder **wśród przerywań ze strony przedstawicieli koalicji twierdził, że nieproduktywne wydatki, obliczone w budżecie niemieckim nadzwyczajnym na 41 miljardów, są główną przeszkodą do uzdrowienia finansów niemieckich.** W dyskusji dalszej Schroeder starał się dowieść, że **posiadanie węgla górnośląskiego jest koniecznem dla Niemiec** i polemizował z przedstawicielami koalicji, którzy przedstawiali, iż **przeważna część węgla górnośląskiego nie idzie do Niemiec.**

Na popołudniowem posiedzeniu konferencji przemawiał prezes niemieckiego banku państwowego Havenstein o położeniu pieniężnem Niemiec, szczególnie o kursie weksli niemieckich i trudnościach przeszkadzających podniesieniu waluty niemieckiej. **Utrzymywał on, że zapłacenie odszkodowania wojennego przechodzi siłę Niemców.**

O pokój w Irlandii.

Londyn, 18 grudnia (PAT). Lloyd George w odpowiedzi O. Flamaganowi zaznaczył, że nadchodzące święta Bożego Narodzenia przyniosą sukces w porozumieniu się rządu ze sinfeinistami.

Londyn, 18 grudnia (PAT). Reuter. Prezydent ministrów przyjął wczoraj członków komisji partji robotniczej i oświadczył, że rząd **stara się przyśpieszyć powrót pokojowych stosunków z Irlandją.**

ANGLJA PRZECIWKO PROPAGANDZIE BOLSZEWICKIEJ.

Londyn, 18 grudnia (PAT). W związku z interpelacją w sprawie aresztowania trzech podróżnych, którzy starali się broszury bolszewickie przewieźć do Anglji, oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że traktat handlowy pomiędzy Rosją a Anglją będzie zawarty pod warunkiem, że **Rosja zaniecha wszelkiej propagandy bolszewickiej w Wielkiej Brytanji.**

Losy Turcji.

Londyn, 18 grudnia (East Express). Lloyd George oświadczył dnia 16 grudnia w angielskiej Izbie gmin, że Konstantynopol pozostawiony będzie Turcji. Dardanele będą umiędzynarodowione i poddane kontroli Anglji, Francji i Włoch.

Po zaburzeniach komunistycznych w Czechach.

Praga, 18 grudnia (PAT). Naogół strajk komunistyczny **jest zupełnie ukończony.** Centralny organ komunistyczny, »Rude Prawo« wezwał wczoraj strajkujących do podjęcia pracy. Epilogiem końcowym usiłowanego przewrotu komunistycznego była **krwawa walka**, jaka się przedwczoraj rozegrała pomiędzy wojskiem, a komunistami w Bernie Morawskiem o posiadanie zakładów elektrycznych. Komuniści usiłowali przeszkodzić obsadzeniu elektrowni przez wojsko, atakując żołnierzy karabinami maszynowemi. Z tej przyczyny wywiązała się krwawa walka, w czasie której zginęło dwóch komunistów, a kilkunastu raniono.

Również ze Słowaczyzny nadchodzą wiadomości, że strajk został tam wszędzie ukończony. **Na Słowaczyźnie** nie przyszło do zaburzeń. Jedynie nadchodzą wiadomości o krwawych rozruchach, jakie miały miejsce w Rudkach na Słowaczyźnie. Wiadomości te jednak nie znajdują potwierdzenia.

SZCZEGÓŁY ZABURZEŃ W BERNIE.

Berno, 18 grudnia (East Express). »Lidowe Nowiny« donoszą, iż podczas zamachu komunistów przyszło **do formalnej bitwy komunistów z wojskiem** na przedmieściu Oslavany. — Podczas obsadzania wojskiem zakładów elektrycznych, komuniści **z bronią w ręku przeciwstawili się wojsku**, poczem wobec przewagi militarnej cofnęli się do pobliskiego lasu, skąd w dalszym ciągu **ostrzeliwali wojsko z karabinów ręcznych i maszynowych.** Wojsko otoczyło wkońcu las i zdobyło 3 karabiny maszynowe. Ofiarą walki padło 2 zabitych, 4 ciężko rannych i mnóstwo lżej rannych. W Bernie dokonano szeregu domowych rewizji, **odkryto przytem ogromne zapasy broni.** Aresztowano i odstawiono do sądu 128 robotników. Redaktora komunistycznego pisma »Rownost« Burjana aresztowano.

NIEUDAŁE PLANY KOMUNISTÓW.

Praga, 18 grudnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu senatu kilku senatorów przytoczyło szereg zajmujących szczegółów z afery komunistycznej. W okręgu kładzieńskim komuniści przygotowali już spisy osób, które w razie przeprowadzenia przewrotu politycznego **miały być powieszone.** U jednego z komunistów, uwięzionych w Pradze, znaleziono dokument, stwierdzający, że **był wyznaczony na prezydenta policji** przyszłej republiki komunistycznej. Pisma czeskie konstatują, że uwięzieni komuniści zachowywali się tchórzliwie w chwili ich uwięzienia i wprowadzania do więzienia w Pradze. Największą ilość komunistów uwieziono w Kładnie i Rakowniku koło Pragi. U szeregu komunistów znaleziono także większą ilość pieniędzy, które zdobyli prawdopodobnie podczas rozruchów.

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO KOMUNISTOM.

Praga, 18 grudnia (East Express). »Vecer« donosi, iż akt oskarżenia z powodu wypadków w Pradze i strajku jeneralnego, **obejmuje 225 komunistów.** Celem przyśpieszenia przesłuchań powołano **15 sędziów śledczych.** Prokuratorja państwa oskarża uwięzionych **o zdradę stanu, zbrodnię, zagłócanie porządku publicznego, o bunt, gwałt publiczny, kradzież i włamania.**

ZAMACH KOMUNISTYCZNY ZASZKODZI CZECHOM ZA GRANICĄ.

Praga, 18 grudnia (East Express). »Prawo Lidu« ogłasza oświadczenie b. sekretarza stanu z ministerstwa aprowizacji Serba, iż **rewolta komunistyczna wpłynęła w szkodliwy sposób na życie gospodarcze Czechów. Zamach komunistyczny zniweczy rokowania poczynione celem uzyskania zagranicznych kredytów**, a to 100 miljonów marek w Niemczech zagraża kwocie 5 do 10 miljonów dolarów w Ameryce. **Również utrudni on niesłychanie zakup mąki za granicą.**

MASARYK NIE UDZIELIŁ KONCESJI KOMUNISTOM.

Praga, 18 grudnia (PAT). Czeskie biuro prasowe wydało komunikat, w którym zaprzecza na podstawie informacji, otrzymanej z kancelarji prezydenta republiki, jakoby prezydent Masaryk **użyczył komunistom pewnych koncesyj.** Przeciwnie, prezydent Masaryk udowodnił komunistom, że stawiają niesłychane żądania, a odnośnie do życzenia komunistów, ażeby z aresztowanymi postępowani ogłędnie, oświadczył prezydent Masaryk, że zakomunikuje życzenie to prezydentowi ministrów.

O JEDNOLITY SOCJALISTYCZNY BLOK PRACY.

Praga, 18 grudnia (PAT). W Pradze toczą się obecnie rokowania pomiędzy partjami socjalistycznemi celem **utworzenia jednolitego socjalistycznego bloku pracy.** W rokowaniach tych biorą udział przedstawiciele partji socjalno-demokratycznej prawicy, lewicy i grupy t. zw. narodowych socjalistów.

PŁATNI AGENCI ROSYJSCY.

Praga, 18 grudnia (PAT). »Pravo Lidu« donosi, że u szeregu aresztowanych komunistów znaleziono dokumenty, stwierdzające, że pozostawali oni w płatnej służbie Moskwy.

CZECHY PAŃSTWEM MILITARNEM.

Praga, 18 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senatu przemawiał niemiecki senator Stark, który oświadczył, że z powodu wysokich wydatków na wojsko **zagranica będzie uważać na republikę czechosłowacką za państwo militarne.**

POSŁOWIE NIEMIECCY ZNOWU GROŻĄ.

Praga, 18 grudnia (PAT). »Narodni Politika« pisze: Posłowie niemieccy wczoraj **zagrozili ponownie obstrukcją.** Czeskie partje polityczne oświadczyły bezwzględnie, że jakakolwiek niemiecka obstrukcja lub opozycja **nie zmusi Czechów do koncesji na rzecz Niemców.**

POGRZEB OFIAR DEMONSTRACJI W MOSTACH.

Praga, 18 grudnia (PAT). »Czeskie Słowo« pisze, że w Mostach strajkują dotąd cztery szyby na znak protestu przeciwko postępowaniu wojska wobec demonstrantów, zresztą panuje tam zupełny spokój. Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb ofiar demonstracji w Mostach w zupełnym spokoju. W szpitalu powszechnym w Mostach znajduje się dotąd 23 rannych w czasie ostatnich zaburzeń. W rzeczywistości liczba rannych, którzy znajdują się w opiece domowej, wynosi 40 osób. Uwięzionych członków komitetu rewolucyjnego w Mostach przewieziono do więzienia w Pilźnie.

Pod hypnozą cyfry.

(Czy Polsce grozi bankructwo?).

(Zob. Nr 298 »N. Reformy« z 17 grudnia).

(Dokończenie).

Z kolei omówmy drugą kwestję, to jest czy dla banków amerykańskich transkcja ta przedstawia się na tyle korzystnie, by ją zechciały zawrzeć. Tutaj wobec zupełnej — przyznaję to szczerze — nieznajomości amerykańskiego targu pieniężnego, rozważania moje muszą być z natury rzeczy jeszcze bardziej ostrożne. Spróbujmy jednak. Teoretycznie rzecz biorąc, należy przy omawianiu wielkich pożyczek długoterminowych uwzględnić następujące główne kryterja: a) zasobność i korzyść właściciela, b) wysokość kwoty pożyczonej, c) zdolność płatniczą dłużnika, d) zabezpieczenie zwrotu zarówno kapitału, jak i odsetek.

Otóż w kraju takim, jak Ameryka, kwestję zasobności wierzyciela i wysokości kwoty (160 miljonów dolarów) możemy śmiało pominąć. Tam jeden człowiek (Rockfeller) nie 160, lecz 400 miljonów dolarów ofiarował naraz na cele pożyteczności publicznej. Więc koncern kilku, czy kilkunastu banków, kwotę taką, jak 160 miljonów dolarów, mógłby przy dobrej woli bez trudu znaleźć. Co się tyczy korzyści, to przecież i tu muszą istnieć nie sami tylko aferzyści, lecz jacyś »petit bourgeois«, dla których umieszczenie części swoich oszczędności na 8 procent przy absolutnem bezpieczeństwie, zarówno co do kapitału, jak i odsetek, może być wręcz ponętnem. Co się tyczy dalszej kwestji, to jest zdolności płatniczej naszego państwa, to chyba kraj, uposażony tak hojnie w bogactwa naturalne, jak Polska, o 30 miljonach mieszkańców, może się obciążyć kwotą 16 złotych (względnie jeszcze mniej) na głowę, gdyż to zmieści się chyba w granicach wydatności podatkowej jego obywateli.

Wkońcu co do zabezpieczenia. Bezpieczeństwo zwrotu kapitału łączy się niemal organicznie z tem, co dopiero powiedziałem, to jest wypłacalnością dłużnika. Poza tem wszakże kapitał pożyczony pozostałby w formie naszego depozytu przez czas trwania stosunku pożyczkowego w Ameryce, gdyż państwo nasze pobierałoby od niego tylko odsetki. Takie zaś zdeponowanie całego dłużnego kapitału powinno uciszyć obawy o swój kapitał największego nawet sceptyka amerykańskiego. A dalej, gdyby nawet przyszło czy to w drodze odrębnej ustawy sejmowej uprzywilejować »anticipando« wszystkie raty amortyzacyjne z odsetkami, jako niewzruszalną pozycję w każdorocznym naszym budżecie, czy też statuować ustawowo zasadę, że wolno nam emitować dalsze banknoty tylko za pokryciem przynajmniej 10-procentowem, czy wreszcie trzebaby było dać w zastaw na przykład koleje, to i to należałoby, mojem zdaniem, zrobić. Wszak Włochy dopiero tuż przed wojną odzyskały swoje koleje, wydzierżawione na lat (zdaje mi się) 49, a to w niczem nie uwłaczało ani ich godności państwowej, ani nie przeszkodziło temu, że dorobiły się w świecie mocarstwowego stanowiska, jakie dziś zajmują. Jak bowiem w codziennem życiu, tak i dla państwa, zdaje mi się zdrowiej będzie stać się skromnym, uczciwym i solidnym dłużnikiem, niż przybierać pozę »grand seigneura«, a być w rzeczywistości niewypłacalnym bankrutem.

V.

Na tem kończę moje uwagi. Problem jest zbyt zawiły, katastrofa gospodarcza zbyt dojmująca, by można na taką chorobę, jak zła waluta, znaleźć odrazu jakieś »heroicum«. Nie znalazła takiego »heroicum« dla całego świata konferencja w Brukseli, obesłana przez pierwsze powagi finansowe świata, śmiesznem tedy byłoby, gdyby się o to chciała pokusić jednostka. — Ale z drugiej strony dzisiejszą apatją i biernością wogóle nic nie osiągniemy. Więc szukajmy bodaj półleków. Faktem jest niezbitym, że nikt z nas, jak dotąd, nie trudzi się (a przynajmniej nie czyni tego publicznie), by pomyśleć nad sposobem, choćby najskromniejszym, jak dopomóc naszemu państwu w jego fatalnem dzisiejszem położeniu finansowem. Jest dziwny nieurodzaj na talenty ekonomiczne w dzisiejszej Polsce. To prawda. Ale z drugiej strony, powiedzmy sobie otwarcie, jesteśmy niezwykle wygodni, ograniczamy mianowicie naszą »dbałość« o materjalną egzystencję państwa do bezpłodnych biadań nad tem, jak jest z nami źle, lub do powtarzania takich komunałów, jak »praca i oszczędność«, pozostawiając zresztą troskę o nasze losy... Opatrzności. Niewątpliwie, praca i oszczędność, to naczelne wskazania, znane już zresztą ze wzorów kaligrafji. Ale realnie na rzeczy patrząc, godzi się stwierdzić, że i do rozpoczęcia pracy potrzeba maszyn, surowców i t. p., czyli poprostu na tyle wartościowego pieniądza, by z nami zagraniczny świat finansowy i przemysłowy raczył wogóle mówić. Półtorawiekowa niewola wytępiła w nas tak daleco instynkt państwowy, że zdolni jesteśmy nawet do heroizmu w ostatecznej potrzebie (»cud nad Wisłą«), ale nie umiemy zdobywać się na ten codzienny, nieustanny trud służenia państwu bodaj radą. Więc, gdy się słyszy dziś tyle biadania na temat naszego nieodwołalnego bankructwa państwowego, uważałem, że nie zaszkodzi skreślić tych kilka uwag, które wykazały chyba dostatecznie, że położenie naszego państwa nie jest wcale tak tragicznem i beznadziejnem jak to sobie wielu z nas wyobraża. Poddaję więc powyższe moje myśli pod rozwagę publiczną. Może ktoś z cierpliwych moich czytelników zainteresuje się tą sprawą, może wskaże ze swej strony jaką inną, szczęśliwszą od mojej, próbę rozwiązania tego zagadnienia. Ale ruszmy się z miejsca. Tylko wówczas, gdy zbudzi się dla tej sprawy zainteresowanie, osiągniemy cel, jaki nam przyświecał w tych rozważaniach. Skończmy raz z tą przerażającą apatją! Wspólnemi siłami napewno znajdziemy jakieś korzystne wyjście dla naszego państwa, by każdy z nas z czystem sumieniem będzie mógł o sobie powiedzieć: »feci, quod potui, faciant meliora potentes«.

Dr Roman Bogdani.

KRONIKA.

Kraków, 18 grudnia.

PRZED POWROTEM DO KRAKOWA 20 P. P. W najbliższych dniach powrócą do Krakowa formacje polowe 20 pułku piechoty ziemi krakowskiej.

Jak już sama nazwa wskazuje, jest 20 pp. pułkiem rekrutującym się z naszego miasta i jego okolicznych powiatów, jest więc pułkiem związanym węzłami krwi z ziemią krakowską. Zorganizowany w pierwszych miesiącach naszego samodzielnego życia państwowego, wysyła w miesiącu marcu u. r. pierwszy swój bataljon na front, w czerwcu dwa pełne bataljony wraz z oddziałami sztabowemi, biorą udział w zażartych walkach z Ukraińcami, które zadecydować miały o losach bohaterskiego Lwowa i całej wschodniej Małopolski.

Po zwycięskiem ukończeniu kampanji ukraińskiej 20 pp. użyty został do strzeżenia nienaruszalności naszych zachodnich granic w czasie powstania na Górnym Śląsku. W jesieni u. r. 20 pp. wysłany zostaje na front litewsko-białoruski. Przez miesiące zimowe pełni czujną straż nad granicą Litwy kowieńskiej.

Podczas wiosennej bolszewickiej ofensywy, rzucony na odcinek szczególnie eksponowany, w momencie przełomowym krwawił ciężko pułk krakowski. W ciągu tygodnia utracił 14 oficerów i przeszło 500 ludzi. Zginął śmiercią żołnierską dowódca pułku Wilnianin śp. pułk. Aleksander Piątkiewicz, wzór nieposzlakowanych cnot rycerskich.

20 pp. wraca po przemierzeniu w krwawym trudzie granic Rzeczypospolitej na przestrzeni setek kilometrów, od dalekich kresów północno-zachodnich aż po krainę żyznych pól Podola, wraca po utrwaleniu i zaznaczeniu tych granic setkami krzyżów i mogił poległych bohaterów.

Miasto Kraków umie być wdzięcznem: otwartem przyjmie go sercem, zgotuje swemu żołnierzowi godne przyjęcie, witać będzie serdecznie żołnierza krakowskiego pułku, żołnierza zwycięzcę!

SYLWESTROWY DAR GÓRNOŚLĄSKI. W myśl porozumienia organizacyj plebiscytowych w kraju naszym, w czasie od 26 grudnia do 2 stycznia 1921 przystąpi Małopolska do zbiorowej manifestacji w obronie Górnego Śląska, przyczem z okazji wieców i uroczystości Sylwestrowych przeprowadzaną będzie zbiórka daru górnośląskiego. Zamierzoną jest również wymiana życzeń noworocznych między reprezentacjami gmin w Małopolsce, a gminami na Górnym Śląsku **w dowód narodowej łączności i solidarności.** Miejscowe komitety w porozumieniu z zarządem gminy winny bezzwłocznie przystąpić do zorganizowania **wieców i zbiórki daru górnośląskiego.**

Nie ulega wątpliwości, że zamierzona w ten sposób manifestacja przyczyni się skutecznie do zacieśnienia naszych węzłów z Górnym Śląskiem.

POSIEDZENIE SEKCJI EKONOMICZNEJ I SKARBOWEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i skarbowej rady m. Krakowa. Z porządku dziennego uchwalono nabycie realności przy ul. Rajskiej w celu skomasowania gruntów miejskich. Następnie wybrano subkomisję z 6 radców miejskich, która dokona definitywnego wyboru członków do komisji szacunkowej podatku zarobkowego dla klasy III i IV. Wkońcu zatwierdzono urządzenie na gruntach miejskich na »Birnbaumówce« w dz. VIII skweru i uchwalono kilka kredytów dodatkowych.

ZNOWU STRAJK SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. W krakowskim sądzie okręgowym karnym miała się wczoraj odbyć rozprawa przeciw kilku osobom, — oskarżonym o komunizm, rozpisana na dwa dni. Niestety musiano ją odłożyć, ponieważ z 32 sędziów przysięgłych stawiło się tylko 16 do losowania. Jak się okazuje z tego, sędziowie przysięgli zaczynają posługiwać się coraz częściej strajkiem. Jest to dowodem małego zrozumienia ważności i godności stanowiska sędziego przysięgłego, które powinno być raczej zaszczytem, aniżeli ciężarem, jakby wskazywał powyższy wypadek. Z drugiej strony widocznie sędziowie przysięgli chcą tą drogą wywrzeć pewną presję na Sejm, aby uchwalił proponowane dyjety za czynności sędziowskie, co wcale nie jest już wyrazem poczucia obowiązku obywatelskiego.

W SPRAWIE CEN DRZEWEK WIGILIJNYCH. — Handlarze drzewek wigilijnych na rynku krakowskim nie trzymają się ustanowionej przez magistrat taryfy maksymalnej i żądają za choinki nadmiernie wysokich cen. Wobec tego przypomnieć należy, że zarząd ogrodów miejskich przy ul. Lubicz 23 sprzedaje tamże oraz w szkółkach przy pałacu po Lasockich w Dębnikach drzewka wigilijne niżej cen maksymalnych.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 10 »Orlątko« Rostanda, na którem stale sala jest doszczętnie wypełniona. Najbliższe przedstawienie poematu Rostanda odbędą się we środę i we czwartek przyszłego tygodnia. Wtorkowe przedstawienie »Orlątka« zakupiła w całości dyrekcja krak. Akademji handlowej dla swoich słuchaczy. Jutro w niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie baśń Szukiewicza »Noc św. Mikołaja«, wieczorem Krzywoszewskiego »Kolombina«.

Po entuzjastycznem przyjęciu pierwszego przedstawienia polskiego w niemieckim teatrze w Cieszynie, teatr im. Słowackiego udaje się tam powtórnie w poniedziałek 20 bm. na przedstawienie »Grubych ryb« Bałuckiego w stylowej oprawie kostjumowej.

KONCERT SYMFONICZNY w najbliższą niedzielę 19 bm. o godz. 11 przed poł. w teatrze im. Słowackiego przyniesie w programie (dyr. B. Walewski) III symfonię Beethovena oraz R. Wagnera uwertura z op. »Tannhauser« i wstęp do op. »Śpiewacy norymberscy« (dyr. Górzyński). Na koncert ten bilety (koloru różowego) sprzedaje kasa zamawiań (sklep Lipskiego, ul. Sławkowska).

III koncert symf. (prof. Eisenberger, solista) przesunięty został na 26 bm. Bilety z datą 19 grudnia (kolor zielony) ważne są na 26 bm.

ZAPŁATA ZA REKWIROWANE SAMOCHODY I MOTOCYKLE. Celem udzielenia informacyj w sprawie zapłaty za rekwirowane samochody zechcą się interesenci zgłosić u oficera kasowego Dowództwa Wojsk Samochodowych D. G., Kraków w Dębiu.

PASEK JAJAMI. Jak wiadomo, w ostatnich dniach magistrat krakowski przydzielił dla mieszkańców jaja po 3 mk. za sztukę. Ponieważ w wolnym handlu jaja obecnie kosztują od 10—13 mk. za sztukę, znaleźli się pomysłowi paskarze, którzy wykupywali od ludności odcinki legitymacyj zbiorowych na jaja, celem nabywania za nie jaj po 3 mk. Jaja te potem sprzedają po 10—13 mk. za sztukę. Możeby tą sprawą zainteresował się urząd walki z lichwą.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano Marję Łosiawską, lat 17, służącą, która Franciszce Świątkowej, ul. Boncrowska 10, skradła wiktuały wartości 5000 mk.

Aresztowano także Romana Wiśniowskiego, lat 15, który Józefowi Żbikowi, kolejarzowi w Rudawie, — skradł garderobę wartości 3000 mk.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Pod zarzutem buntu i niesubordynacji stanęli wczoraj przed krakowskim sądem wojskowym jeńcy ukraińscy Piotr Pendakowski i Dymitr Suta. Po rozprawie skazano pierwszego na pół roku, a drugiego na pięć miesięcy więzienia. Nadto skazano onegdaj byłego plutonowego Piotra Maciora na dwa miesiące więzienia za samowolne opuszczenie szeregów.

REWIZJE APROWIZACYJNE. Informują nas z prywatnych źródeł: Wczoraj krakowski urząd walki z lichwą przeprowadził w niektórych dzielnicach wielkie rewizje w poszukiwaniu za tajnemi składami kawy i innych artykułów spożywczych. Podobno rewizje te miały dać dodatnie wyniki. Dziwić się należy, że urząd walki z lichwą nie uważał za stosowne poinformować należycie prasy o przebiegu i rezultatach rewizji.

POŻAR FABRYKI W SKAWINIE. Wczoraj w godzinach rannych wezwano krakowską straż pożarną do Skawiny, gdzie wybuchł pożar w fabryce garnków. Na miejsce pożaru udał się jeden pluton straży z centrali krakowskiej. Pożar ugaszono około godz. 2 po południu przy pomocy straży skawińskiej i ochotniczych straży wiejskich. Pożar zniszczył część budynków fabrycznych. Szkody dochodzą do miljona marek. Przyczyna pożaru niewiadoma.

POŻAR. Wczoraj o godz. 10 wieczór zawezwano straż pożarną na plac Dominikański 4, gdzie w składzie mebli z niewiadomej przyczyny powstał pożar, podczas którego spaliła się szafa i dwa materace. Pożar ugaszono.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z LIGI ŻEGLUGI POLSKIEJ. Staraniem sekcji **propagandy Koła krakowskiego Ligi Żeglugi Polskiej odbędzie się w lokalu Towarzystwa »Żegluga Polska« (Rynek gł. 19, II p.) w dniu 22 bm. o godz. 7 wieczór odczyt prof. Akademji handlowej Arnolda Bolanda na temat »Kupiectwo polskie a Żegluga Polska«, (Próba projektu współdziałania). Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 5 mk. Reprezentanci polskiego kupiectwa mile widziani.**

ODCZYTY O ZŁOŻACH NAFTOWYCH. W sobotę dnia 18 i w poniedziałek 20 bm. o godz. 7 wieczór wygłosi prof. Józef Grzybowski w miejskiem Muzeum przemysłowem dwa odczyty na temat: »Złoża naftowe«.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO ŻEŃSKIEGO W KRAKOWIE komunikuje: Dyrekcja państwowego seminarjum żeńskiego przypomina, że egzamin dojrzałości prywatystek odbędzie się w lutym 1921. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dyrekcji państw. sem. żeńskiego w Krakowie do 28 bm. włącznie.

ZE STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKATURY. Wydział tego Stow. zwołuje na poniedziałek 20 bm. o godz. 6 i pół wieczorem w sali Izby adwokatów nadzwyczajne walne zgromadzenie z porządkiem dziennym: Płaca koncypientów a obecna drożyzna. Zmiany statutu. Mianowanie członków honorowych. Wnioski i interpelacje. Wydział obejmie nową akcją cennikową tylko kand. adw. obecnych na sali. Na zgromadzenie to zaprasza Stowarzyszenie pp. adwokatów i Izbę adwokatów. W razie braku kompletu odbędzie się następne zgromadzenie pół godziny później, bez względu na ilość obecnych. Członków wzywa wydział pod rygorem grzywny w kwocie 100 mk.

Z kraju i ze świata.

MINISTROWIE KOLEI ŻELAZNYCH W POLSCE. Wczoraj objął urzędowanie nowy min. kolei żelaznych p. Z. Jasiński.

Pierwszym ministrem kolei w niepodległej Polsce był inż. W. Laskowski. Objął on urzędowanie dnia 26 października 1918 r. i pełnił swe obowiązki tydzień. Następnie kierownikiem ministerstwa był wiceminister inż. J. Eberhardt. Dnia 17 listopada 1918 r. objął tekę ministerstwa kolei p. Jędrzej Moraczewski. Dnia 1 stycznia 1919 ministrem kolei został p. Stanisław Stączek. Był on ministrem tylko kilka dni, poczem kierownictwo ministerstwa przeszło znowu do rąk wiceministra Eberhardta. Dnia 13 grudnia 1919 objął tekę kolei dr inż. Bartel, który był ministrem rok — do dnia 18 grudnia 1920 r.

DZIENNIK UKRAIŃSKI W WARSZAWIE. Lwowski »Ridnyj Kraj« donosi, że w Warszawie w czasie najbliższym powstać ma wielkie, bezpartyjne pismo ukraińskie, wydawane w języku rosyjskim. Łącznie z tem pismem, wychodzącem jako dziennik, wydawany ma być tygodnik w języku francuskim, a mający charakter ściśle informacyjny.

POCZTOWCY DOMAGAJĄ SIĘ DODATKÓW ŚWIĄTECZNYCH. Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym odbył się w gmachu głównej poczty wiec urzędników oraz funkcjonarjuszów pocztowych. Po wiecu delegacja wręczyła prezesowi komisji komunikacyjnej, posłowi Rajcy memorjał, w którym domaga się wypłacenia do dnia 20 bm. dodatków świątecznych w wysokości od 4—8000 mk., w przeciwnym razie pocztowcy grożą strajkiem. Poseł Rajca oddał memorjał prezyd. Witosowi celem rozpatrzenia przez rząd zawartych w nim postulatów.

DYREKTOR CYRKU ZAKUPIŁ DZIEŁA ŻMURKI. Z Warszawy donoszą: Niezwykle cenne zbiory w dziełach sztuki, przeważnie pendzla Żmurki, pozostawione przez zmarłą żonę Aleksandrę Luede-Żmurkową na odbytej niedawno licytacji zakupił, ofiarując najwyższą cenę, dyrektor cyrku Mroczkowski. Wypadek ten w kołach artystycznych stał się niezwykłą sensacją.

OFIARA TERORU BOLSZEWICKIEGO. Jak do Warszawy donoszą, podczas najazdu bolszewickiego w Brodach zamordowany został lekarz, dr Henryk Krug, asystent dra Franciszka Kijewskiego, długoletni lekarz praktykujący w Tarczynie.

RADA MIEJSKA POZNANIA NA PLEBISCYT NA G. ŚLĄSKU. Pisma poznańskie donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono jednogłośnie w myśl wniosku p. Szymańskiego kwotę 100 tysięcy marek na plebiscyt na Górnym Śląsku.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Na rok akademicki 1920-21 został wybrany dziekanem wydziału rolniczo-leśnego profesor dr Ludwik Sitowski.

KASPROWICZ PRZENOSI SIĘ DO POZNANIA. — Lwowski »Goniec Wieczorny« donosi, że profesor wszechnicy Jana Kazimierza Kasprowicz opuszcza Lwów i przenosi się do ojczystych stron do Poznania.

JENERALNY DELEGAT RZĄDU DR GAŁECKI wyjechał 16 bm. ze Lwowa do Warszawy w sprawach urzędowych i powróci do Lwowa w niedzielę rano.

NADMIAR UCHODŹCÓW WE LWOWIE. (East Exp) Na posiedzeniu lwowskiej rady miejskiej złożono interpelację w sprawie wielkiego napływu ludności do Lwowa. Liczba uchodźców obcych narodowości przekracza 20.000. Interpelacja domaga się od prez. Neumanna, aby poczynił kroki celem zamknięcia Lwowa dla napływu uchodźców. Uchodźcy przybyli ze Zbrucza opowiadają, że po odwrocie armji z Mohylowa i Dunajowa, bolszewicy urządzili krwawy pogrom ludności żydowskiej. Bolszewicy oskarżali żydów o sympatyzowanie z armją Petlury. Na Dunajów nałożono kontrybucję w wysokości 10 miljonów w rublach albo grzywnach ukraińskich.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ ŚP. DRA E. BANDROWSKIEGO WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Staraniem związku okręgowego Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie odbyło się dnia 17 bm. w bazylice katedralnej uroczyste nabożeństwo za duszę śp. dra Erne-

sta Bandrowskiego, wiceprezydenta miasta Krakowa, jednego z twórców T. S. L. W nabożeństwie wzięła udział reprezentacja miasta Lwowa, przedstawiciele społeczeństwa i liczne grono pracowników oświatowych.

UCZCZENIE RANNEGO ROTMISTRZA. Ze Lwowa donoszą: Dywizjon karabinów maszynowych w powrocie z frontu bolszewickiego zatrzymał się onegdaj przed budynkiem sanatorjum lwowskiego, by uczcić swego dowódcę, rotmistrza Tadeusza Nittmana, przebywającego tam po operacji odjęcia nogi. Żołnierze dywizjonu z sztandarem wystrzępionym w bojach, oczekiwali na pojawienie się rotmistrza, który po odbyciu przeglądu przemówił do nich w słowach gorących. Muzyka odegrała hymn narodowy a żołnierze wznieśli okrzyk: »Niech żyje nasz rotmistrz Nittman«!

WYJAZD NA WSCHÓD DO LINJI ZBRUCZA. — Władze wojskowe ogłaszają, że na wyjazd w kierunku wschodnim aż do linji Zbrucza wystarczy przepustka władz administracyjnych pierwszej instancji.

PRZED PLEBISCYTEM W WILEŃSZCZYŹNIE. — Pisma poznańskie ogłaszają odezwę podpisaną przez wielkopolską radę narodową, a zwracającą się do wszystkich zainteresowanych w plebiscycie, który się ma wkrótce odbyć na Wileńszczyźnie, aby zgłaszali się do rejestracji.

UROCZYSTA MSZA ZA POLEGŁYCH POLAKÓW. (East Express). W Kolonji odbyła się uroczysta msza poświęcona pamięci Polaków, poległych w walce za niepodległość ojczyzny. Celebrował mszę ks. Mazurowski. Na uroczystości obecni byli: konsul polski, przedstawiciele komisji dla terytorjów nadreńskich, oficerowie sztabu jeneralnego wojsk okupacyjnych, konsul amerykański, szwedzki, belgijski, francuski, włoski, węgierski oraz jugosłowiański.

SKRADZIONE MAGISTRATOWI W POCZDAMIE. Ponieważ w biurach magistratu w Poczdamie pod Berlinem ginęły ciągle żarówki od lamp elektrycznych, więc magistrat wpadł na następujący sposób ochrony przed kradzieżami. Oto na każdej żarówce magistrackiej znajduje się wytrawiony napis: »Skradzione magistratowi w Poczdamie«.

Z OKAZJI 150 ROCZNICY BEETHOVENA berlińska bibljoteka państwowa urządza wielką wystawę pamiątek po Beethovenie, jego rękopisów, listów itd.

STRAJK JENERALNY HOTELARZY W NIEMCZECH. Jak donoszą pisma berlińskie, właściciele hoteli w Berlinie, którzy wstrzymali zupełnie wydawanie potraw gościom i zamknęli kuchnie, zwrócili się do właścicieli hoteli w całych Niemczech o poparcie zapomocą strajku. Skutkiem tego wszyscy hotelarze w Niemczech mają również zamknąć swoje kuchnie. Z Berlina gromadnie wyjeżdżają obcy przybysze. Czy hotelarze w Niemczech odniosą zwycięstwo, czy nie, jest nam obojętnem, to jednak nie ulega wątpliwości, że aprowizacja szerokich mas ludności może tylko zyskać, gdy kuchnie hotelowe przestaną wykupywać po cenach paskarskich wszystkie środki żywności.

POŻAR W BERLINIE. (East Express). Wczoraj o godzinie 7 rano wybuchł pożar w gmachu komendy policji berlińskiej. Część dachu i trzecie piętro uległy zniszczeniu. Spaliły się ważne papiery i akta. Straty wynoszą kilkadziesiąt miljonów marek.

KOLONJE KARNE DLA PASKARZY W CZECHACH. Z Pragi donoszą, że czeski minister sprawiedliwości wypracował projekt ustawy w sprawie utworzenia kolonij karnych dla skazanych paskarzy.

POŻAR W LONDYŃSKIM BAZARZE GWIAZDKOWYM wybuchnął przedwczoraj i przybrał tak znaczne rozmiary, że nad ugaszeniem ognia pracowało 160 strażaków. Szkody są bardzo znaczne. Ogień strawił wielkie zapasy jedwabiu, satyny i strusich piór.

KATASTROFALNE TRZĘSIENIE ZIEMI. Z Rzymu donoszą, że rozmaite obserwatorja notowały o godz. 2 po południu katastrofalne trzęsienie ziemi.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 18 bm.: »Orlątko«.

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Kolombina«.

Poniedziałek, 20 bm.: Koncert »Echa«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 18 bm. po poł.: »Marja Stuart«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Baby«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Sobota, 18 bm. po poł.: »Baśń o szczęściu«, wieczorem »Magdalonki«.

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Samson i Dalila«, wieczorem »Karykatury«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 18 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Niedziela, 19 bm. po poł.: »Figlarne żonki« wieczorem »Księżniczka dolarów«.

Z Sejmu.

Warszawa, 18 grudnia. (PAT). Wczorajsze poranne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o g. 11 m. 40.

Poseł Putek prostuje zarzuty, skierowane na onegdajszem posiedzeniu przeciwko posłowi Stapińskiemu.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ O NADANIU ZIEMI ŻOŁNIERZOM.

Przystąpiono do porządku dziennego, przedewszystkiem do trzeciego czytania ustawy o przejęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach i o nadaniu ziemi żołnierzom.

Poseł Głąbiński utrzymuje, że **należy się ściśle trzymać zasady ustawy rolnej.** Stronnictwo mowcy głosować będzie za ustawą i za temi poprawkami, które ją poprawią w myśl powyższych wywodów.

Poseł Malinowski (PPS) zarzuca prawicy, że **powoływanie się na zasady reformy rolnej jest niewłaściwe, gdyż reformę ziemianie sabotują.**

Poseł Swida mówi, że ustawę układali tylko rolnicy, a nie prawnicy. **Nie uwzględnia ona przeto wymienionych szczegółów natury prawniczej.** Musi się żołnierzowi **zabezpieczyć prawny stan posiadania,** trzeba uregulować serwituty, trzeba komasacji, trzeba ustalić hipotekę. Żołnierz w razie powrotu właściciela musi być przygotowany na procesy, na zabójstwa, na podpalania, więc my tego żołnierza mamy pakować w takie piekło? **Tę ustawę należy nazwać ustawą o wojnie domowej.** Dlaczego nie wciełono do tej ustawy np. Litwy środkowej i szeregu innych obszarów wschodnich. Termin przedawnienia powinien być oznaczony na 10 lat.

Poseł Smoła oświadcza, że jeżeli chcemy wykonać ustawę, to musimy skądś wydostać ziemię. Prywatnej ziemi nie wolno wywłaszczać, kościelnej nie wolno ruszać, gdyby zaś chłopu ziemi nie dać, oznaczałoby to okłamywanie, oszukiwanie żołnierza.

Mowca poddaje ostrej krytyce administrację polską na kresach, oświadcza, że chłop ruski i białoruski nic nie będzie miał przeciwko temu, jeżeli ziemia leżąca odłogiem, której on sam nie może obrobić, dostanie się żołnierzowi polskiemu, który go obronił przed inwazją bolszewicką. Zresztą wierzymy, że i chłop małorolny i bezrolny miejscowy również będą obdzieleni. Klub mowcy będzie głosował za ustawą, zgłoszoną przez rząd.

Poseł Piekarski przypomina krytyczną sytuację sierpniową i obietnice, poczynione wówczas przez Izbę. Izba okazała się lojalną, skoro zgodziła się, aby dla właścicieli, którzy umotywują swój wyjazd, uchwalono zezwolenie na zatrzymanie 400 hektarów.

Poseł Trzciński zgłasza cztery rezolucje: 1) wzywającą rząd, aby przy przejmowaniu ziemi na własność państwową zastosował **zasadę kolejności,** przyczem aby wywłaszczenie prywatnych zagospodarowanych ziem było na ostatnim planie; 2) aby uwzględnił ostatni ustęp artykułu drugiego ustawy o wykonaniu reformy rolnej, która mówi o uprzemysłowionych warsztatach rolnych, to jest cukrowniach i gorzelniach; 3) aby rząd wniósł w ciągu trzech miesięcy ustawę, dotyczącą czasu i sposobu oszacowania ziemi; 4) aby właścicielom, którzy powrócą po pierwszym kwietnia 1921 r., zwrócił ich własną ziemię, o ile ta nie będzie jeszcze oddana żołnierzom.

Poseł Hirschhorn odnosi się do ustawy z sympatją, przestrzega jednakże Izbę przed politycznemi skutkami rozpatrywania tej ustawy już obecnie przed rozstrzygnięciem przynależności kresów do Polski. Rozpatrywanie tej ustawy **kryje w sobie, zdaniem jego, niebezpieczeństwo.**

Minister rolnictwa Poniatowski odpowiada na zarzuty postawione rządowi w dyskusji, wyjaśniając, iż **obszary państwowe są przeważnie zarosłe lasami, więc przystąpienie do ziem prywatnych jest koniecznością,** a ma za sobą to, że niewątpliwie przyczyni się do **złagodzenia antagonizmów między wielką a drobną własnością, które są niebezpieczne** z państwowego punktu widzenia. Zarzuty, że kwota 2 miljardów jest za skromna, są niesłuszne, gdy się zważy, że w najbliższym czasie można liczyć zaledwie na rozkolonizowanie jakichś 20 **tysięcy żołnierzy,** gdy się uwzględni pomoc przez dawanie drzewa, inwentarza i sprzętów z masy demobilizowanej.

Poseł Staniszkis zgłasza szereg poprawek.

Sprawozdawca poseł Walisiak **sprzeciwia się odesłaniu ustawy** oraz wniesionym poprawkom.

Na tem dyskusję odroczono.

POSEŁ BARDEL ODPIERA ZARZUTY POS. PUTKA.

Poseł Bardel odpowiada na sprostowanie faktyczne posła Putka, dotyczące rzekomych zakupów folwarków przez posła Bardla.

Marszałek odroczył posiedzenie o godz. 1'55 do godz. 3 i pół po południu.

POPOŁUDNIOWE POSIEDZENIE SEJMU.

Na popołudniowem posiedzeniu Sejmu przystąpiono przedewszystkiem do rozprawy dalszej **nad ustawą o ochronie lokatorów.** Sprawozdawca, poseł Grzędzielski, wypowiada się **przeciwko koncepcji komitetów domowych, oraz utworzenia funduszów mieszkaniowych gminnych,** poddając krytyce szereg innych zgłoszonych wniosków. Przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Posłowie: **Swida, Majewski, Wróblewski, Hirschhorn, Pużak, Fichna i Grzędzielski** zgłaszają szereg poprawek, dotyczących wysokości podwyżki, lub kategorji lokali, objętych tą sprawą, poczem minister sprawiedliwości, Nowodworski, przemawiał za tem, ażeby w ustawie była utrzymaną także ochrona biur rządowych. Marszałek zarządza przerwę w rozprawie nad tą ustawą.

JEDNOGŁOSNE PRZYJĘCIE USTAWY O NADANIU ZIEMI ŻOŁNIERZOM.

Przystąpiono do głosowania nad ustawa o nadawaniu ziemi i o obdzielaniu ziemią żołnierzy. W głosowaniu nad **artykułem I. przyjęto poprawkę komisji** po porozumieniu z przedstawicielami wyznań o przejmowaniu dóbr kościelnych na własność państwa. **Odrzucono** natomiast dwie poprawki Związku ludowo-narodowego o zmianie cyfry 45 na 400 hektarów, podlegających zwrotowi właścicielom z chwilą ich powrotu do majątku, i lat 3 na lat 10, dotyczących przedawnienia. **Przyjęto** zaś poprawkę posła Staniszkisa, normującą skład powiatowych komitetów nadawczych, poczem **całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.**

Następnie przyjęto cztery rezolucje posła Trzcińskiego, oraz rezolucję klubu mieszczańskiego, aby rząd przy nadawaniu żołnierzom ziemi na kresach wschodnich, **uwzględniał przedewszystkiem żołnierzy z dywizji litewsko białoruskiej,** oraz żołnierzy z powiatów, wymienionych w ustawie i aby starał się w tych powiatach nadać im ziemię.

Następnie jednogłośnie **przyjęto »en bloc« ustawę o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich.**

DRUGIE GŁOSOWANIE NAD USTAWĄ MIESZKANIOWĄ.

Przystąpiono ponownie do szczegółowej dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów. Zabrali głos posłowie: Piechota, Buzek, Perl, Grzędzielski, Majewski, Wojtal, Pużak, Swida, Suligowski, Rottermund, Michala, Hartglas, Hirschhorn, Matakiewicz i minister sprawiedliwości.

Po odrzuceniu wniosku posła Fichny o odesłanie ustawy do komisji, przystąpiono do głosowania.

Z pośród licznych poprawek przyjęto do artykułu 3-go poprawkę posła Wróblewskiego, domagającą się, aby **podwyżka za sklepy, lokale, lokale handlowe, przemysłowe, tudzież pracownie rękodzielnicze nie przekraczała 200 procent podstawowego komornego.** Do artykułu 21 przyjęto poprawkę posła Michalaka, aby **moratorjum mieszkaniowe rozciągnąć na rezerwistów armji polskiej.** Do artykułu 24 przyjęto poprawkę posła Suligowskiego, aby kary wymierzały nie władze powiatowe, nie władze policyjne, lecz **urzędy rozjemcze, ewentualnie sądy.**

Trzecie czytanie ustawy mieszkaniowej **odbędzie się jutro.**

INNE SPRAWY PORZĄDKU DZIENNEGO.

Po referacie posła Putka uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę w sprawie sądów przysięgłych w Małopolsce, **rozszerzającą ich kompetencję.**

Po krótkiem sprawozdaniu posła Tarnawskiego, **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o uchyleniu rozporządzenia ROP o karach za obrazę naczelnika państwa.**

Poseł Liebermann przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o zmianie ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 roku co do odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa, pochodzące z chęci zysku. Zmiana polega na tem, że **ewentualna kara śmierci może grozić dopiero** za zysk 10.000 marek. Oprócz tego granicę wieku przestępców, sądzonych wedle tej ustawy, **podniesiono z 18 lat na 20.**

Ustawę **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Rudnicki w imieniu komisji przemysłowej i handlowej przedstawił wniosek co do uzupełnienia ustawy z dnia 30 maja 1919 roku o gwarancji państwowej pożyczki dla rzemieślników i drobnych przemysłowców, która ma sięgać teraz 200 miljonów marek. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10 przed południem.

ZAOPATRZENIE DLA INWALIDÓW.

Warszawa, 18 grudnia (PAT). Komisja inwalidzka pod przewodnictwem posła Gawlikowskiego w obecności delegatów ministerstwa skarbu, pracy, spraw wewnętrznych oraz związku inwalidzkiego, obradowała nad projektem ustawy inwalidzkiej. **Przyjęto 20 artykułów projektu, przewidujących wysokość zaopatrzenia, które ma się równać 12-tej kategorji płac urzędników państwowych wraz z dodatkiem.** Nadto przyjęte artykuły projektu przewidują dodatek kwalifikacyjny, a także zaopatrzenie wdów i sierot po poległych.

EWENTUALNE NASTĘPSTWA USTĄPIENIA WICEPR. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 18 grudnia (Tel. wł.) W kołach politycznych toczyły się wczoraj rozmowy na temat ewentualnego **ustąpienia wiceprez. Daszyńskiego.** Bezpiecznie pewne koła chciałyby widzieć tę kwestję już rozwiązaną. Powszechną tajemnicą jest, że Rada naczelna P. P. S. powzięła uchwały, które decydują o stanowisku stronnictwa do rządu. Jeżeli pewne względy natury taktycznej zniewalają władze partyjne do zwlekania z ogłoszeniem powziętych decyzyj, to **nie rokuje ono w żadnym razie utrzymania gabinetu w dotychczasowym składzie.**

Korespondent Wasz zwrócił się do prez. Witosa z konkretnem pytaniem, czy wiceprez. Daszyński zgłosił już swoją rezygnację? Prez. Witos odpowiedział krótko, ale w sposób nie pozostawiającym żadnych wątpliwości: »**nie**«.

Ze źródła mniej odpowiedzialnego, ale również dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że rozpowszechniane usilnie przez pewne koła pogłoski, jakoby socjaliści godzili się na pozostanie wiceprez. Daszyńskiego w gabinecie, pod warunkiem, że będzie im oddany do rozporządzenia szereg tek, **są zgoła nieprawdziwe.**

Postulaty, wysunięte przez Radę naczelną P. P. S., **dotyczą ogólnych zagadnień politycznych,** społecznych i finansowych.

Rzecz inna, że niektórzy ministrowie woleliby raczej opuścić swoje stanowiska, niż przyjąć te postulaty. W ten sposób pozostałyby do dyspozycji pewne teki, które obsadziłby można odpowiednio do żądań socjalistów, ale niekoniecznie przez nich samych.

Z drugiej strony nie należy ewentualnego ustąpienia p. Daszyńskiego identyfikować z przesileniem gabinetowem.

Premjer Witos w rozmowie z dziennikarzami zaznaczył wyraźnie, że fakt ten **skłoniłby niewątpliwie rząd do poważnych refleksyj,** ale rezultatu ich nie można już obecnie przesądzać.

MINISTER ŚLIWIŃSKI NIE USTĄPI.

Warszawa, 18 grudnia (Tel. wł.) Na skutek doniesienia »Gońca Krakowskiego«, że spodziewane jest ustąpienie ministra aprowizacji Śliwińskiego, korespondent Wasz zwrócił się w tej sprawie o informacje do samego ministra, **który kategorycznie pogłosce tej zaprzeczył.**

Rokowania w Rydze.

Warszawa, 18 grudnia (Tel. wł.) Sprawozdawca »Kurjera Porannego«, który świeżo powrócił z Rygi i przed wyjazdem rozmawiał z przewodniczącymi obu delegacyj pokojowych, przywiózł ze sobą dobre wiadomości o stanie rokowań pokojowych.

Prezes delegacji polskiej p. Dąbski ma wrażenie, **że traktat pokojowy dojdzie do skutku z dobrym dla Polski wynikiem.**

Przewodniczący delegacji sowieckiej p. Joffe **zaprzecza kategorycznie wszelkim alarmom wojennym i stwierdza, że tak on, jak i jego współpracownicy dążą ze wszystkich sił do zawarcia pokoju.**

Ryga, 18 grudnia. (East Express). Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej, Dąbski, odbył kilkogodzinną konferencję z przewodniczącym delegacji sowieckiej, Joffem. Na konferencji tej postanowiono stworzyć komisję redakcyjną. Rozpocznie ona czynności w dniu 18 b. m., a mianowicie zajmie się zredagowaniem paragrafu, dotyczącego wymiany jeńców. Istnieje nadzieja, że sprawa ta będzie pomyślnie załatwioną.

Nowa nota sowiecka w sprawie jen. Żeligowskiego.

Ryga, 18 grudnia. (East Express). Przewodniczący sowieckiej delegacji pokojowej, Joffe, przesłał delegacji polskiej nową notę w sprawie jenerała Żeligowskiego.

Nota wskazuje **na niebezpieczeństwo,** jakie **wytwarza dla Rosji skoncentrowanie w rejonie zajętym przez jenerała Żeligowskiego oddziałów, wrogich Rosji,** jak również na to, że **żołnierze armji Bałachowicza przechodzą do armji jenerała Żeligowskiego.**

W zakończeniu nota głosi, że Rosja sowiecka dąży **do lojalnego wypełnienia swoich zobowiązań i nie dopuści do bezpośredniego lub pośredniego naruszenia zobowiązań przez stronę drugą.**

RZĄD KOWIEŃSKI WOBEC ARMJI ŻELIGOWSKIEGO.

Wilno, 18 grudnia (Orient). Z Kowna donoszą: Komisja kontrolująca zwróciła się do rządu kowieńskiego z propozycją doprowadzenia do porządku stosunków wspólnie z armją jen. Żeligowskiego.

Rząd litewski odpowiedział na tę propozycję **odmownie,** motywując to tem, że doprowadzenie do stanu normalnego byłoby sprzeczne z interesami Rzeczypospolitej i że rząd nie może się zgodzić na taką propozycję, **dopóki wojska jen. Żeligowskiego nie opuszczą Wilna.** W razie, gdyby jen. Żeligowski próbował ze swej strony oprzeć się temu, to rząd litewski będzie to uważał **za pogwałcenie porozumienia z dnia 29 listopada br.**

Kongres sowietów w Moskwie.

Ryga, 18 grudnia. (East Express). Na zapowiedzianym na dzień 30 grudnia b. r. kongresie sowietów w Moskwie reprezentowane będą między innemi: Rzeczpospolita sowiecka, białoruska, ukraińska, armeńska i azerbejdżańska. — Przedstawiciel sowietów, Hanecki Fuerstenberg, oraz przewodniczący sowieckiej delegacji pokojowej, Joffe, udadzą się do Moskwy, celem uczestniczenia w zjeździe.

Sprawa przyjęcia państw bałtyckich do Ligi narodów.

Paryż, 18 grudnia (PAT). Z Genewy donoszą, że zgromadzenie Ligi narodów rozpatrywało sprawę przyjęcia państw bałtyckich do Ligi. Podczas dyskusji zabrał głos Paderewski i powiedział, że **idąc za głosem serca, musiałby się oświadczyć za przyjęciem, lecz wkońcu powstrzyma się od tego,** albowiem wielkie mocarstwa, które uratowały Polskę, uważają, że **nie nadeszła jeszcze chwila, w której można będzie przyjąć do Ligi narodów państwa bałtyckie.** Wkońcu zgromadzenie uchwaliło, że państwa bałtyckie będą narazie przypuszczone tylko do organizacji technicznej.

Różne wiadomości polityczne.

ZMIANA WE FRANCUSKIEM MINISTERSTWIE WOJNY. Francuski minister wojny Lefevre ustąpił. Przewodniczący komisji finansowej Raiberti obejmuje portfel ministra wojny.

SENATOR MAC CORMICK W WIEDNIU. Dnia 16 bm. złożył senator amerykański Mac Cormick dłuższą wizytę sekretarzowi drowi Mayerowi, dnia 17 bm. przybył Cormick do prezydenta rady narodowej Weisskirchnera i drugiego prezydenta Seitza.

PRZEDSTAWICIELEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH do rokowań między Turcją a Armenją został zamianowany były ambasador amerykański w Konstantynopolu, Morgenthau.

NIEMIECCY RZECZOZNAWCY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO wyjechali z Paryża, ponieważ układy w sprawie dostarczenia drzewa Francji ze względu na cenę stanęły na martwym punkcie.

STRZELANINA W KOSZARACH KORPUSU DALMATYŃSKIEGO. Dzienniki włoskie donoszą z Zadaru: 200 żołnierzy udało się na polecenie gubernatora Millo do koszar dalmatyńskiego korpusu ochotniczego, aby go rozbroić i rozwiązać. Dalmatyńcy oparli się temu, padły strzały i po obu stronach było kilku rannych. Wskutek wystąpienia komendanta karabinierzy i żołnierze ustąpili. Delegacja miasta Zadaru prosiła gubernatora, aby nie rozwiązywał korpusu ochotniczego.

Świat ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 17 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	620'—	660'—
Bank Hipoteczny	630'—	680'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja		675'—
Ziemski Bank Kredytowy	425'—	475'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	675'—	725'—
Transakcja		700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja	410'—	400'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	1900'—	2100'—
Transakcja	1950'—	2000'—
Zieleniewski	5250'—	5350'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	6600'—	7000'—
Transakcja		6800'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6000'—	6200'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	3300'—	3500'—
Transakcja	3450'—	3350'—
»Automotor« fabryka samochodów	1800'—	1900'—
Transakcja	1850'—	1900'—
»Górka« fabryka cementu	4450'—	4650'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	4350'—	4550'—
Transakcja		4400'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7600'—	7800'—
Transakcja	7600'—	7800'—
Polska Nafta	2400'—	2600'—
Transakcja	2575'—	2500'—
Elektrownia w Sierszy	2950'—	3050'—
»Oikos« T. A.	3500'—	3700'—
Transakcja	3600'—	3700'—
»Fezet« Powszechne zakłady bud.	1200'—	1300'—
Transakcja		1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3200'—	3400'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3150'—	3350'—
Transakcja	3275'—	3350'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	550'—	600'—		
Franki franc.	30'—	32'50		
Marki niemieckie	750'—	800'—		
Korony austr.			95'—	105'—
Korony czeskie	650'—	700'—	650'—	700'—
Lei rumuńskie	7'50	8'—		
Liry włoskie	19'—	20'—		

GIEŁDA LWOWSKA z 17 bm.: Ruble carskie po 100: 380—410, po 500: 380—410, lei po 500: 800—900, drobne 790—800, dewizy: Praga 620—700, Wiedeń 95—105, Berlin 775—875, Bukareszt 800—900, reszta bez zmiany.

KURSA MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU. Wczoraj nastąpiła dalsza zniżka marki polskiej. Po południu marka polska wynosiła 10 3/4 — 10 7/8. Przekazy na Warszawę 10 1/4—10'3/8. We Wrocławiu notowano markę polską 12, w Berlinie 10'3/8—10'7/8. Noty Kriesa notowano 24½, dolary 73, funty szterlingi 268.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 17 bm.: Renta majowa 98, austr. renta koronowa 98, renta lutowa —, węg. renta koronowa 143, losy tureckie 38'35, prjorytety kolei południowej 1795, Anglobank 1184, Bankverein 1260, Bodenkredit 2960, austr. Zakład kredytowy 1410, Kolej północna 20.100, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3950, Koleje austrjackie 51'40, Koleje południowe 2520 Alpiny 5370, Towarzystwo górniczo-hutnicze 13.990, Krupp 1840, Huta Poldi 4850, Praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego 14.440, Rima 3865, Scoda 3409, Zieleniewski 4100, Apollo 8355, Fanto 264'50, Galicyjskie Karpaty 18.500, Galicja 29.600, Schodnica 1947'0, Siersza 3395.

KURSA AUSTRJACKIE z 17 bm.: Amsterdam 20725 Zagrzeb 398, Berlin 931, Bruksela 41'85, Budapeszt 10250, Bukareszt 825, Chrystjanja 9725, Kopenhaga 9975, Londyn 2340, Medjolan 2290, Nowy York 679, Paryż 3919'50, Praga 755, Sofja 725, Sztokholm 12970, Warszawa 100, Zurych 10200, dynary 1597, dolary 677, belgijskie 4150, francuskie 3862'50, szwajcarskie 10175, holenderskie 20700, duńskie 9975, szwedzkie 12945, korony czeskie 760, korony węgierskie 105'50, funty 2330, ruble 331.

KURSA CZESKIE z 17 bm.: Berlin 119'75, Warszawa 12'75, marka niemiecka 119'75, marka polska 11'75.

KURSA NIEMIECKIE z 17 bm.: Dolary 70'52½, belgijskie 449'50, funty 250'50, franki 438'50, włoskie 251'50, marka polska 10'75, korona czeska 82'90, austr. stare 10'70, stemplowane 10'95, rumuńskie 86'90, szwajcarskie 1106'95, Amsterdam 2275'20, Bruksela 456'50, Chrystjanja 1078'90, Kopenhaga 1093'60, Sztokholm 1428'75, Helsingfors 174'85, Włochy 254'70, Londyn 252'75, Nowy York 7142, Paryż 435'55, szwajcarskie 1093'90, Hiszpanja 939'05, Wiedeń stemplowane 14'85½, Praga 82'95, Budapeszt 12'98.

KURSA SZWAJCARSKIE z 17 bm.: Berlin 9'15, Holandja 206'50, Nowy York 656, Londyn 23'07, Paryż 39'55, Medjolan 26'40, Bruksela 41'35, Kopenhaga 99, Sztokholm 12.850, Chrystjanja 90'50, Madryt 85'75 Buenos Aires 230, Praga 7'40, Budapeszt 130, Zagrzeb 470, Bukareszt 9, Warszawa 1'10, Wiedeń 1'55, austr. korona stemplowana 1.

GIEŁDA PARYSKA z 16 bm.: Londyn 58'25, Nowy York 1690½, Niemcy 22'75, Belgja 105'25, Hiszpanja 219'50, Holandja 527, Włochy 58'65, Praga 18'50, Rumunja 20, Szwajcarja 259'50, Wiedeń 3'73, renty francuskie 3 proc. 56'56, 4 proc. 1917 r. 58'60, 4 proc. 1918 r. 68'25, 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'25.

GIEŁDA TOWAROWA. Londyn, 16 bm.: Miedź za gotówkę 75.12.6, na termin 75.12.6, cynk za gotówkę 25.15, na termin 25.10, ołów za gotówkę 22.10, na termin 23.15, cyna za gotówkę 217.10, srebro za gotówkę 42 5/8, na termin 42.75. Nowy York, 16 bm.: Srebro 69'50. Paryż, 16 bm.: Cukier rozporządzalny 185—190. Havre, 16 bm.: Kawa grudniowa 151'50, styczniowa 150, lutowa 148.

SKASOWANIE URZĘDU ZAGOSPODAROWANIA ODŁOGÓW. »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministra rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 19 zm. w przedmiocie skasowania urzędu zagospodarowania odłogów.

O IZBY WYWOZOWE. Warszawski »Kurjer Poranny« donosi: Stowarzyszenie kupców polskich czyni starania, aby przy tej instytucji zorganizowano izby wywozowe: włókienniczą, skórzaną, kolonjalną, drzewną, metalową i futrzaną. Związki przemysłowe włókiennicze czynią też starania o utworzenie w Łodzi centralnej izby włókienniczej dla całego państwa.

JUGOSŁOWIAŃSKI TYTOŃ DO POLSKI. (Herm.) Rząd jugosłowiański zaprowadził, jak czytamy w dzienniku »Politika«, wolny wywóz w dowolnych ilościach tytoniu macedońskiego (pierwszego i drugiego gatunku), tureckiego, hercegowińskiego i bośniackiego, jak również gotowych już papierosów. Zabroniony jest jedynie wywóz cygar i liści cygarowych. Eksport tytoniu jugosłowiańskiego będzie odbywał się w większych ilościach także do Polski, co przyczyni się niezawodnie do zniżki cen krajowych wyrobów tytoniowych.

POMYŚLNY ROZWÓJ PRZEMYSŁU SŁOWACKIEGO. (Herm.) »Słowieński Dennik« podaje kilka ciekawych liczb, które świadczą o ożywionym rozwoju przemysłu słowackiego. W ciągu ostatnich 14 miesięcy założono na Słowacji: 206 firm samodzielnych, 146 firm spółkowych, dwa towarzystwa komandytowe, 64 towarzystw akcyjnych z ogólnym kapitałem 92,430.000 koron czeskich 67 związków i 8 kooperatyw z kapitałem 4,475.000 koron czesk. Rząd czechosłowacki nie pozwala na dalsze otwieranie instytucyj przemysłowych na Słowacji, obawiając się zbytniego zaabsorbowania kapitału węgierskiego w tym kraju.

ANGIELSKI KAPITAŁ PRAGNIE ZAWOJOWAĆ WĘGRY. (Herm.). »Pesti Hirlap« zaznacza, że rząd węgierski oddał w dzierżawę na lat 50 swoje kopalnie nafty jednej z większych firm angielskich, która na wiercenie nowych źródeł ofiarowała 100.000 funt. szt. W razie, gdyby eksploatacja dała pomyślne wyniki, założone zostanie towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 1 miljona funt. szt.

POMYŚLNE WIDOKI APROWIZACYJNE W AUSTRJI. Wedle informacyj, które otrzymał poseł angielski w Wiedniu Lindley, rokowania w sprawie zakupna wielkich ilości zboża dla Austrji znajdują się na najlepszej drodze. Niema więc żadnej obawy, aby aprowizacja ludności austrjackiej w najbliższych miesiącach mogła zawieść.

OBRÓT BANKNOTÓW W AUSTRJI. Wykaz Banku austro-węgierskiego z dnia 30 listopada stwierdza dalsze zwiększenie się obrotu banknotów o jeden miljard 613 miljonów koron, z czego miljard 117 miljonów przypada na Austrję.

HANDEL Z ROSJĄ. (Orient). Do Murmania przybyły 3 statki angielskie, wiozące 10.400 ton węgla.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Rządca

agronom, w starszym wieku, z fachowem wykształceniem, pilny, poszukuje posady po kawalersku lub też na ordynarję. Zgłoszenia pod: Jan Wójcik, Podgórze, Benarka l. 13. 8258

Zgubiłem

kartę zwolnienia z P. K. U., Kraków, opiewającą na nazwisko Leib Frisch, ur. w r. 1890. 8242

Zające

nadeszły. Ulica Topolowa 1? 8259 1 3

Realność

z parcelą frontową przy stacji Grzegórzki, ul. Rzeźnicza l. 74, do sprzedania. — Wiadomość: Immerglück, ul. Starowiślna 20. 8241 1 4

Futro

męskie, podróżne (automobilowe) bardzo ładne, syberyjskie wilki, pokrycie jasne himalaja, prawie zupełnie nowe, jest do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, ul. Sobieskiego l. 3, I p., na prawo, od godziny 2—3 po południu. 8254

Od 1 stycznia

jest do wydzierżawienia kuchnia restauracyjna w centrum miasta. — Zgłoszenia w sklepie: ul. Florjańska 23. 8255 1 3

Do sprzedania

sypialnia z drzewa mahoniowego, prawie nowa, 1 lustro z konsolą, jadalnia, salonik gięty za 300 dolarów. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 8263 1 3

Akcyjne Towarzystwo eksploatacji soli potasowych w Kałuszu poszukuje

inżyniera górniczego,

posiadającego kilkuletnią lub najmniej jednoroczną praktykę.

Podania, zaopatrzone zwykłemi odpisami świadectw, przesłać należy do Dyrekcji Towarzystwa we Lwowie, ul. Mickiewicza 5. W podaniach tych, oprócz stosunków familijnych i żądanych poborów, należy wymienić czas, w którym oferent będzie mógł objąć stanowisko. 8251 1 3

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 5060 25 0

Zmiennik telefoniczny oddam za węgiel. Zgłoszenia: „Ala", ul. Kremerowska 10, parter. 8211 2 3

Kalendarze tygodniowe

pocztówki świąteczne, papiery listowe, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji 7978 4 25

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.

Ryby na święta!

Karpi, linów, sandaczy, szczupaków na zamówienia dostarczy: Lassotańska, ul. Topolowa 15; Ilnicka, ul. Karmelicka 62. 8155 3 3

Poszukuję

pianisty do wygodnej gry przez 2½ godziny wieczorem za odpowiedniem honorarjum (ewentualnie 200 Mk dziennie). Repertuar: lekki, kabaretowy, francuskie walce, romanse i t. p. Zgłoszenia przyjmuje kawiarnia i cukiernia dawniej Michalika, ul. Florjańska 45, u właściciela p. Romana Madejskiego. 8183 4 4

Nadszedł transport

podszewek jedwabnych, półjedwabnych, bawełnianych, oraz brokatów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p. 8190 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, zużytą, bieliznę i obuwie, płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 16 20

Najlepsza Guma Specyalność Sigi

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, perfumerjach i t. d. — Generalne zastępstwo na Polskę:

Leserkiewicz i Sp. Kraków, plac Szczepański 2. 7350 7 20

Handlowiec

z działu korzennego, biegły ekspedjent, obznajomiony z pracami kantorowemi, władający biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Praca"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 8271 1 2

Duży pokój frontowy, pięknie umeblowany, z komfortem, odnajmę oficerowi wyższej rangi — Zgłoszenia pod **„Pokoj"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8270

Wazony chińskie

starożytne, duży kilim taszkent. patera, roboty Caina, bronz, hełm perski, zegar stołowy, bronz, Hipnika Dorohejstańskiego, Rocznik kolor. wojsk pols. 1819, fajki, cybuchy i inne do sprzedania. Ulica Garncarska l. 3, od godz. 3—4 po południu. 8269

Korespondent polsko niemiecki, absolwent Akademji eksportowej w Wiedniu, z praktyką biurową, przyjmie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod **„Eksportowiec"** poste restante **Kraków.** 8250 2 3

Panna z ukończoną szkołą handlową poszukuje praktyki biurowej na godziny popołudniowe. — Zgłoszenia pod **R. S.** przyjmuje Administracja „N. Reformy" 8226 2 2

Kilka majątków

i kamienic sprzeda konc. biuro **Jan Ropski,** oraz przeprowadza transporty własnemi wozami meblowemi. — Biuro mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telefon 2248.** Z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysław Ropski nie ma nic wspólnego. 7831 7 10

Gruntowną naprawę

maszyn do pisania

uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna

W. Keyha, ul. Florjańska 3. 7986 8 10

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 8103 3 40

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1065 13 13

Ważne dla Pań!

„ANTONINA"

pracownia kapeluszy damskich

Kraków, ul. Florjańska 13, I p., oficyny,

poleca na obecny sezon kapelusze w wielkim wyborze po cenach przystępnych. 6664 2 2

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Franciszka Wojtyłko

w Krakowie, ul. św. Anny 2

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoto: portjery, firanki, meble i materace; wykonuje nowe, przerabia stare, tak w miejscu, jak i na prowincji. Robota solidna na czas umówiony, ceny umiarkowane. Poleca się łaskawym względom P. T. 8020 3 3

Franciszek Wojtyłko.

„POLSKI GLOB" TOW. TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A.

CENTRALNY ZARZĄD I GŁÓWNY ODDZIAŁ HANDLOWY W KRAKOWIE.

Adres telegraficzny: **GLOB KRAKÓW.**

Filje: Warszawa, Lwów, Śniatyn, Brody, Podwołoczyska, Gdańsk, Wiedeń, Czerniowce, Budapeszt.

Zastępstwa pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.

Działy Centralnego Zarządu w Krakowie, plac Marjacki L. 9, telefon 87

dostarczają:

Dział handlowy:
Artykuły spożywcze (ziemiopłody), chemiczne, tekstylne, budowlane, skórne, surowce i t. p. Transakcje handlowe wszelkiego rodzaju. — Import i eksport.

Dział rolniczy:
Pługi parowe, motorowe, traktory, pługi konne, brony i inne maszyny rolnicze, wozy gospodarskie, sierpy, kosy i wszelkie inne narzędzia rolnicze, nasiona zbóż, koniczynę, nawozy sztuczne.

Dział żelazny:
Wyroby żelazne wszelkiego rodzaju, blachy i metale.

Dział techniczny:
Kompletne urządzenie maszynowe dla każdej gałęzi przemysłu, maszyny popędowe, jako to: motory ropne systemu Diesla, benzynowe, ssąco-gazowe, parowe lokomobile, turbiny i t. p., transmisje, maszyny elektryczne, przewody, żarówki, liczniki (elektromierze), aparaty telefoniczne i medyczne, maszyny do wyrobu narzędzi oraz narzędzia do obróbki drzewa i metali, samochody ciężarowe i osobowe pierwszorzędnej proweniencji, rowery, kolejki wąskotorowe (szyny), wózki, lokomotywy, wagony towarowe, cysterny naftowe, ferromangan, surowiec zwierciadlany, materjały wybuchowe dla celów górniczych, transakcje przemysłowe różnego rodzaju i t. p.

Dział transportowy i spedycyjny: Kraków, ul. A. Potockiego 3, telefon 58.

Transporty kolejowe i samochodowe, przesiedlenia patent. wozami meblowemi, załatwienia agend cłowych.

Przywóz i wywóz towarów własnemi pociągami! 8222 1 3

Podarunek na Gwiazdkę!

Obrazy artysty-malarza p. Radziejowskiego i p. Karszniewicza sprzeda Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3, od godziny 11—1 i po południu od 3—5. 8187 2 3

Telefon 248.

Zakład pogrzebowy

Fr. Nawińskiego Spadkobiercy

w Krakowie — ulica Mikołajska L. 12

(Filja: Grzegórzki i naprzeciw Coll. med.)

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych. — Ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich miejscowości.

8244 1 3

Ważne dla seminarzystów!

Kursa maturyczne Kraków, ul. Karmelicka 56/II.

pod fachowem kierownictwem **prof. Butrymowicza.**

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 10—1 i od 3—7. Kierownik fachowy udziela informacyj codziennie od godz. 4—5 bezpłatnie.

Zarząd kursów podaje do wiadomości, że obok kursów 1-rocznych 2-letnich gimn. klas., gimn. real., i szk. real.; jakoteż kursu niższego w zakresie 4-klas. niższej szkoły średniej i seminarjum naucz. **został z dniem 1 grudnia 1920 r. 1-roczny kurs seminaryjny wyodrębniony. Nauki udzielają zupełnie oddzielnie 6 godzin dziennie profesorowie szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.**

Prowadzimy również analogiczne kursa korespondencyjne, przygotowujące zapomocą fachowych instrukcyj pisemnych, co dwa miesiące wysyłanych. 8154 2 3

Kołdry i kretony meblowe

oryginalne angielskie, w wielkim wyborze

po niskich cenach — poleca

Magazyn mebli 8130 3 3

Maurycy Pleszowski, Kraków, ulica Szewska 4.

Poszukuje się

pierwszorzędnej siły biurowej

ze znajomością stenografji niemieckiej i polskiej i piszącej biegle na maszynie.

Zgłoszenia pod **„Huty żelaza i stali"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 8205 2 2

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. — Kierownik fachowy **prof. B. Butrymowicz** przyjmuje od godz. 5—6 po poł.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** } i 2-letnie,
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące. 7510 6 10

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie.

Na Gwiazdkę o 30% taniej

poleca w wielkim wyborze 8052 4 5

LISY KRZYŻOWE I BRONZOWE, żakiety astrachanowe, futra i t. p. wyroby

Skład futer i pracownia kuśnierska

Paweł Halpern, Kraków, ul. Grodzka 42.

Lekarze specjaliści

zalecają jako przysypkę dla dzieci tylko

PUDER „BÉBÉ SZOFMANA"

a do mycia główki 8246 1 2

MYDŁO „BÉBÉ SZOFMANA"

Telef. 104 kupi **BECZKI żelazne**

firma **Fr. Lenert, Kraków, ulica Sławkowska 6.** 8195 3 5

ZWRACAMY UWAGĘ

Szan. Publiczności na

WYSOKI

gatunek naszej pasty do obuwia

„URSUS"

płynu do czyszczenia metali

„W A W E L"

Spróbujcie raz tylko, a przekonacie się!

FABRYKA PRZETWORÓW TECHNO-CHEMICZNYCH i ŚWIEC

„URSUS"

Warszawa Telef. 229-36 Chłodna 29.

Poważni reprezentanci poszukiwani.

7939 3 3

Sprzedam znajdującą się w większe mieście Wielkopolski

klinikę

ginekologiczną o 24 ubikacjach, z nowoczesnem kompletnem urządzeniem.

Oferty pod **Nr 883** przyjmuje „Reklama Polska" Bydgoszcz, ul. Gdańska 164. 8162 3 3

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych!

Mydło do prania krajowe i zagraniczne,
Mydła toaletowe " " "
Pastę do obuwia „Jutrzenka" i „Ursus",
Wazelinę do konserwowania skór i apteczną

poleca

Dom handlowy Jakób Wanderer

Kraków, ulica Jagiellońska 9. 8133 3 8

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się żenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: biednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 5715 20 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6 ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5 ty — są do nabycia u autora **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **65** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie, mnóstwo nowych wiadomości. 5718 20 0

Tutki i bibułki do papierosów

„NIL"

najprzedniejszej jakości — wszędzie do nabycia

Również zamówienia na

KARTY DO GRY przyjmują

D. Rosenzweig i Ska, Kraków, ulica Krakowska 6

Telefon 2360. 7270

Reprezntacja Tow. akc. dla fabryk. kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego we Lwowie.

MASZYN dla każdego przemysłu,

artykułów elektrotechnicznych, wyrobów stalowych i narzędzi, skóry, wyrobów ze skóry i pasów transmisyjnych, wyrobów tkackich, towarów spożywczych 4123 10 17

dostarcza

Kompanja handlowa gdańska

Tow. akcyjne

Gdańsk, ulica Długa L. 2. Telefon Nr 3135.

Adres telegr. „COMPANIA"

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Podpisany Komitet Założycieli dla założenia przedsiębiorstwa, mającego na celu prowadzenie własnego młyna i wytwórni chleba „Zdrowie" w formie Spółki akcyjnej pod firmą:

„ZIARNO"

Polska wytwórnia chleba zdrowie, Spółka akcyjna w Krakowie

o kapitale zakładowym **7,000.000 Mk p.,** podzielonym na 14.000 sztuk akcyj po **500 Mk p.,** opiewających na okaziciela — na podstawie statutu, zatwierdzonego postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 20 października 1920 r. P. P. 426

zaprasza do subskrypcji na następujących warunkach:

1) Cena jednej akcji wynosi **500 Mk p.** i winna być pełno wpłacona gotówką;
2) Subskrypcja trwa do dnia 31 grudnia 1920 r.;
3) Komitetowi Założycieli, który przeprowadzi repartycję akcyj, przysługuje prawo zwrócenia subskrybentom do dnia 15 stycznia 1921 r. bez procentu i bez odszkodowania całej lub części deklarowanej i złożonej gotówki, o ileby to okazało się koniecznem po przeprowadzeniu obliczeń.

Zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie, **Syndykat Rolniczy w Krakowie,** plac Szczepański 6, **Spółka Fakturowa w Krakowie,** ul. Podwale 7, **Spółka akcyjna handlu ziemiopłodami w Warszawie,** ul. Służecka 3, **„Ziarno", Polska wytwórnia chleba zdrowia,** Sp. z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Szczepańska 11.

Przedsiębiorstwo ma polegać na prowadzeniu młyna i masowej produkcji chleba we własnych budynkach fabrycznych, położonych w Krakowie bardzo korzystnie, przy stacji kolejowej Podgórze-Wisła.

Wytwórczość dzienną obliczono na 25.000 kg chleba „Zdrowie" najprzedniejszej jakości pod względem smaku i pożywności, z zastosowaniem postępowego, znanego za granicą systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowitej samoczynnej działalności mechanicznej. Wskutek masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczna i pewna, nawet przy niskich cenach chleba.

Budowa budynków fabrycznych, obliczonych na podwojenie wytwórczości, jest na ukończeniu, motory i transmisje znajdują się na miejscu, a reszta gotowych już w fabrykach urządzeń mechanicznych zostanie wkrótce sprowadzona, tak, że uruchomienie młyna i wytwórni chleba nastąpi z wiosną 1921 r. 8768 1 3

Komitet Założycieli:

Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie. **Spółka Fakturowa w Krakowie, ul. Podwale 7.**
Syndykat Rolniczy w Krakowie. **Spółka akcyjna handlu ziemiopłodami w Warszawie.**
„Ziarno", Polska wytwórnia chleba zdrowia, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Nakładem Drukarni J. K. Górski